Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 112 (812) ROK IV — WARSZAWA — WTOREK 24 KWIETNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Wizyta Prezydenta Bieruta w Berlinie wzmacnia walkę narodów polskiego i niemieckiego przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu

Entuzjastyczne powitanie Prezydenta RP przez lud Berlina — Uroczyste przyjęcie u Prezydenta Piecka

Przemówienie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka

Czcigodny, Drogi Prezydencie! Szanowni i Drodzy Goście! Panie i Panowie!

Po moim pobycie w Warszawie, który minął w tak niezwykle serdecznej atmosferze i wywarł na mnie niezatarte wrażenie, jestem niezwykle rad, mogąc powitać Pana, Czcigodny Panie Prezydencie, jako mojego gościa w Berlinie.

Cały miłujący pokój naród niemiecki uważa Pańską wizytę w stolicy Niemiec za wyraz mocnej i trwałej przyjaźni między naszymi narodami i wita Pana z całego serca.

W stosunkach między narodem niemieckim i polskim nastąpił zasadniczy przełom. Prusko-niemieccy junkrzy, generałowie i magnaci kapitalistyczni w swym tzw. „Drang nach Osten" nieśli w przeszłości Polsce wojnę i pożogę, grabież i rozbiory, wymordowali znaczną część ludności polskiej. Imperialiści niemieccy byli napastnikami i grabieżcami wszystkich sąsiednich narodów. Odrażające swoje oblicze ukazali najjaskrawiej w stosunku do sąsiada wschodniego, w stosunku do narodu polskiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach pokojowe i rzeczywiście demokratyczne państwo niemieckie, buduje swoje stosunki z Polską na całkowicie nowych podstawach, na podstawach pokoju i przyjaźni między narodem niemieckim i polskim, na podstawach współpracy i wzajemnej pomocy.

Ten historyczny przełom stał się możliwy dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w roku 1917, która zapoczątkowała nową epokę w historii ludzkości i stworzyła całkowicie nowy typ stosunków między narodami, stosunków opartych na wolności i równouprawnieniu, na samostanowieniu wszystkich narodów i przyjaźni między wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Ten zasadniczy przełom w stosunkach polsko-niemieckich mógł nastąpić dzięki temu, że bohaterska Armia Radziecka zmiażdżyła krwiożerczy hitleryzm i przyniosła wolność zarówno narodowi polskiemu jak i niemieckiemu.

Przyjaźń między narodami niemieckim i polskim opiera się na mocnych fundamentach wspólnej walki o pokój

Pokój i przyjaźń między naszymi narodami opiera się na mocnych fundamentach. Nowe, ludowo - demokratyczne państwo polskie i antyfaszystowsko - demokratyczny ustrój Niemieckiej Republiki Demokratycznej są niezawodnymi gwarantami tej przyjaźni. W stosunkach między narodem niemieckim i polskim możliwa jest rzeczywista przyjaźń równouprawnionych partnerów, gdyż zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Rzeczypospolitej Polskiej powstały ustroje, które, niezależnie od dzielących je różnic, mają tę samą wspólną cechę: są ustrojami antyimperialistycznymi, zmierzającymi do utrwalenia pokoju między narodami.

Przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową jest przyjaźnią uczciwą, mocną i trwałą, ponieważ opiera się ona na wspólnych nam uczuciach przyjaźni do bohaterskiego, wielkiego narodu radzieckiego, ponieważ stosunki między naszymi krajami rozwinęły się w duchu leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej, w duchu walki o pokój, której przewodzi Wielki Stalin.

Drogi i Czcigodny Panie Prezydencie! Wizyta Pańska w Niemieckiej Republice Demokratycznej i mocny uścisk dłoni, jaki wymieniliśmy przy przyjeździe Pana do Berlina, potwierdza raz jeszcze, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Ludowo-Demokratyczna Rzeczpospolita Polska należą niezachwianie do antyimperialistycznego obozu pokoju i demokracji, na którego czele stoi Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Od powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — co jak powiedział Generalissimus Stalin, stanowiło zwrotny punkt w historii Europy — dobrosąsiedzkie stosunki i współpraca z Polską Ludową coraz bardziej się rozwijały.

Oba nasze narody współpracują ze sobą ściśle i czynią wszystko, by służyć sprawie pokoju w Europie. Niemiecko - polska granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się wyrazem tej wspólnej polityki walki o pokój. Wytyczenie tej granicy stworzyło normalne i ustabilizowane stosunki, nie pozostawiające więcej miejsca na konflikty graniczne, które przedtem w stosunkach między Niemcami i Polską były na porządku dziennym.

Braterska pomoc i wymiana doświadczeń na polu pokojowego budownictwa przynosi korzyść obu narodom

Rozwijała się coraz bardziej wzajemna pomoc gospodarcza między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową. Rozszerzenie wzajemnych obrotów towarowych przynosi korzyść obu narodom. Nowy układ handlowy, który wkrótce będzie opracowany, pomoże nam w wykonaniu zadań pięcioletniego planu budowy mocnej, zdolnej do wielkich osiągnięć niemieckiej gospodarki narodowej, a narodowi polskiemu pomoże w wykonaniu zadań 6-letniego planu budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej.

Szczególnie owocną jest już teraz wymiana doświadczeń między przodownikami budownictwa pokojowego w Polsce Ludowej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Z wdzięcznością powitaliśmy fakt przybycia z Polski w ciągu ostatnich tygodni szeregu wybitnych nowatorów produkcji i racjonalizatorów pracy w dziedzinie górnictwa i budownictwa. Przybyli oni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by pomóc naszym przodownikom w osiągnięciu wyższej wydajności pracy i w przyspieszeniu tempa budownictwa pokojowego. Ta właśnie wymiana doświadczeń między przodownikami, współpraca organizacji związkowych wzmacnia przyjaźń niemiecko-polską, ponieważ solidarność niemieckiej i polskiej klasy robotniczej jest podstawą przyjaźni między naszymi narodami.

Wielkie osiągnięcia mamy również w ciągu krótkiego czasu na polu wymiany doświadczeń techniczno-naukowych. Ta pomoc wzajemna przyczynia się wydatnie do przyspieszenia rozwoju w naszych krajach nauki i techniki na służbie budownictwa pokojowego, przy czym oba nasze kraje są jednocześnie stroną dającą i biorącą.

Ku wielkiej naszej radości rozwija się również wymiana osiągnięć w dziedzinie kulturalnej, co szczególnie uwypukliło się w marcu — miesiącu przyjaźni niemiecko - polskiej. Miesiąc przyjaźni niemiecko - polskiej zbliżył oba nasze narody i pogłębił przyjazne stosunki między ludnością naszych krajów.

Współpraca między demokratycznymi organizacjami obu krajów coraz bardziej się zacieśnia. Serdeczna przyjaźń między młodzieżą niemiecką i polską otwiera przed nami perspektywę jeszcze ściślejszej w przyszłości współpracy obu narodów w imię postępu ludzkości.

Naród polski stoi przed zadaniem zbudowania socjalizmu. Pan, Panie Prezydencie, w Pańskim doniosłym z punktu widzenia naukowego przemówieniu, wygłoszonym dnia 17 lutego na VI Plenum Komitetu Centralnego Waszej partii, sformułował wytyczne etapów rozwojowych narodu polskiego: „Naród polski na przestrzeni wieków ulegał głębokim przeobrażeniom i dziś wkracza w okres swego rozkwitu, gdyż staje się narodem socjalistycznym. Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w roku 1944 rozpoczęło nowy okres historyczny — przekształcania się narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno - politycznym. Naród nasz przeżywa więc w obecnym etapie historycznym najgłębszy proces przekształcania się i przerastania w społeczeństwo socjalistyczne".

My, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w odmiennie ukształtowanych warunkach — stoimy przed zadaniem prowadzenia ze wzmożoną siłą walki o jednolite, demokratyczne, miłujące pokój i niepodległe Niemcy, przy czym szczególnie ważna sprawą jest zapewnienie pokoju.

Imperialiści amerykańscy odbudowując militaryzm niemiecki zagrażają pokojowi

Od czasu naszego spotkania w Warszawie sytuacja międzynarodowa dalej się zaostrzyła w wyniku wzmożenia polityki agresji obozu imperialistycznego. Zaostrzenie to znajduje wyraz w nowej fazie wojny interwencyjnej imperializmu amerykańskiego w Korei i naruszeniu integralności terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, w rozpętaniu konfliktu wokół perskich źródeł naftowych, jak też w szeregu innych prowokacji imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Ponieważ Niemcy zachodnie mają specjalne znaczenie dla planów wojennych obozu imperialistycznego, remilitaryzacja Niemiec zachodnich dokonywana jest z rozkazu Stanów Zjednoczonych we wzmożonym tempie.

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta

Wielce czcigodny Panie Prezydencie! Panie i Panowie! Drodzy przyjaciele!

Z głębokim wzruszeniem pragnę podziękować najgorącej Panu, Panie Prezydencie, jak również rządowi i społeczeństwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej za te niezwykłe wyrazy przyjaźni i serdecznej gościnności, z którymi spotyka się przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej, korzystając z Pańskiego zaproszenia.

Z wielką uwagą i uczuciem szczerej sympatii wysłuchaliśmy Pańskiego przemówienia, Panie Prezydencie, w którym, w sposób tak słuszny i prawdziwy, przedstawił Pan zasadniczy sens historycznych przemian, jakie zaszły w stosunkach między narodem polskim a narodem niemieckim od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podzielam całkowicie Pańską głęboką ocenę doniosłego znaczenia tych przemian dla sprawy utrwalenia pokoju, dla dalszego rozwoju i rozkwitu naszych narodów.

Przekonanie o konieczności przyjaźni między Polską a NRD stało się własnością najszerszych mas ludowych Polski

Miłujący pokój naród polski mocno i radośnie przeżył, zachowując na trwałe w pamięci, niedawne chwile Pańskiej wizyty Panie Prezydencie, w stolicy Polski, w Warszawie. Wizyta ta dała polskiemu ludowi pracującemu, polskiej klasie robotniczej szczególną okazję wyrażenia uczuć szacunku i gorącej sympatii dla kierownika zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zasłużonego, wypróbowanego w bojach, niezłomnego orędownika postępu i pokoju między narodami. Równocześnie pogłębiła ona i utrwaliła w najszerszych masach ludu polskiego przekonanie, że odtąd stosunki między naszymi narodami rozwijać się będą coraz mocniej w duchu szczerej przyjaźni oraz cennej i trwałej współpracy sąsiedzkiej. Istotnie, jest naszym demokracji niemieckiej i polskiej, historycznym powołaniem zasypać raz na zawsze przepaść, jaką w ciągu wieków złowroga polityka zaborczości, imperializmu wykopała w przeszłości między naszymi narodami, niosąc pożogę i zniszczenie. Naszym zadaniem jest zbudować trwały fundament dla braterskiej współpracy naszych narodów. Współpraca ta przyczyni się do kształtowania i umacniania nowych stosunków pokojowego współżycia narodów europejskich, opartych na wzajemnym poszanowaniu wolności i równouprawnienia, na twórczym współdziałaniu w kierunku przyspieszenia i pogłębienia rozkwitu gospodarczego i kulturalnego krajów, złączonych przyjaźnią i troską o wzmacnianie sił pokoju i postępu w całym świecie.

Nie ulega wątpliwości, że Pańskie, Drogi Prezydencie, zaproszenie przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej do stolicy bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którego skorzystaliśmy z prawdziwą radością, przyczyni się do jeszcze bardziej serdecznego zbliżenia między naszymi narodami.

Gorące przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się tutaj, odbije się niewątpliwie życzliwym echem w sercach moich rodaków.

Przekonanie o konieczności przyjaznych stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stało się dziś własnością najszerszych mas ludowych Polski. Jest rzeczą zrozumiałą, że przemiany te w nastrojach i poglądach ludu polskiego na sprawę stosunków polsko - niemieckich nie przyszły łatwo, ani z dnia na dzień. Wiadomo jest powszechnie, jak straszliwe ofiary, cierpienia i straty poniósł naród polski na skutek najazdu hitlerowskiego. Najlepsi synowie ludu polskiego życiem swoim przypłacili walkę o wolność ojczyzny.

Dziś natomiast najszersze masy narodu polskiego widzą, że Niemiecka Republika Demokratyczna przekreśliła raz na zawsze zgubną politykę agresji niemieckich imperialistów, że wstąpiła zdecydowanie na drogę pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami, że stała się mocnym ogniwem wielkiego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki — ostoja wolności i niepodległości narodów. Te głębokie przemiany historyczne sprawiły, że naród polski zrozumiał wielkie znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną dla dobra naszych obu narodów i dla sprawy pokoju.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić Pańską, Panie Prezydencie, osobistą wielką rolę w dziele zbliżenia polsko-niemieckiego. Prawda, którą głosi Pan swemu narodowi, Pańskie wskazania, poparte całą Pańską drogą życiową, odsłoniły przed narodem polskim ten zasadniczy przełom, jaki dokonuje się w narodzie niemieckim i jego dziejach dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem.

Już w styczniu 1949 roku, a więc jeszcze przed powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powiedział Pan: „Dla każdego myślącego człowieka winno być jasne, że naród niemiecki może osiągnąć pokój tylko na drodze porozumienia ze swymi sąsiadami. W szczególności jednak trzeba nam porozumienia z narodem polskim nie tylko dlatego, że jest on naszym wschodnim sąsiadem, ale również dlatego, przede wszystkim dlatego, że był on pierwszym narodem, który padł ofiarą niemieckiej agresji i najwięcej z powodu niej ucierpiał. Uznanie granicy nad Odrą i Nysą, jako granicy pokoju, walka przeciwko wszystkim rewizjonistycznym nastrojom jest pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim".

W innym miejscu powiedział Pan „...Historia nas uczy, nasza własna historia, że droga wojny prowadzi do zguby narodu. Lud niemiecki, usadowiony w samym sercu Europy, może zdobyć szczęście i dobrobyt jedynie w pokoju i przyjaźni z innymi ludami, w szczególności z wolnymi ludami Wschodu. Wychowujmy więc nasz lud w duchu internacjonalistycznym, w duchu zbliżenia ludów, pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami... Niemieccy imperialiści na przestrzeni jednego pokolenia dwukrotnie narzucali ludom wojnę. Dziś, jako agenci amerykańskiego imperializmu, pragną rozpętać trzecią wojnę. Ale lud nie chce wojny. Dlatego wypowiadamy imperialistycznym podżegaczom wojennym nieubłaganą walkę".

Żywotne interesy narodu niemieckiego odpowiadają żywotnym interesom narodu polskiego

Ta zdecydowana wola walki o pokój, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, ożywiająca zarówno naród polski jak i NRD, oraz — stwierdzamy to z wielką radością — coraz liczniejsze zastępy bojowników o pokój w Niemczech zachodnich, stanowią niezłomną podstawę, na której rozwija się i krzepnie przyjaźń naszych narodów. Jesteśmy zaś przekonani, że zastępy bojowników o pokój w Niemczech zachodnich będą rosły, bo walczą o to, żeby uniknąć przekleństwa wojny i jej straszliwych cierpień, a jednocześnie widzą wszystkie korzyści, jakie przysporzy narodom pokojowa, przyjazna współpraca jakiej wzór dają ludzkości narody wielkiego Związku Radzieckiego, dźwigające się szybko i niezrównanie wzwyż dzięki braterskiemu współdziałaniu.

Polska klasa robotnicza, przodujące warstwy narodu polskiego nigdy nie utożsamiały narodu niemieckiego z hitleryzmem. Dziś, w wyniku zbliżenia i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, cały naród polski zrozumiał znaczenie mądrych słów Józefa Stalina wypowiedzianych w okresie wojny: „Historia uczy, że hitlerzy" przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają".

Słowa te wyrażały wiarę w odrodzenie narodu niemieckiego, narodu, który dał światu Goethego i Beethovena, Keplera i Heinego, Marksa i Engelsa. Słowa te oznaczały pewność, że zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem przyniesie wolność i niepodległość również samemu narodowi niemieckiemu i otworzy drogę dla jego twórczej współpracy z innymi pokój miłującymi narodami dla dobra i rozwoju Niemiec.

Z największą sympatią naród polski śledzi wspaniały rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej wielkie osiągnięcia na polu gospodarczym, kulturalnym i politycznym, w dziedzinie Waszego pokojowego budownictwa i podniesienia bytu materialnego mas ludowych. Szczególną radością napawa nas fakt, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej rośnie wspaniałe i szczęśliwe młode pokolenie, pokolenie bojowników o pokój i jedność Niemiec, które swój patriotyzm łączy z uczuciami braterstwa i przyjaźni dla wszystkich ludów. Wierzymy głęboko, że te Wasze osiągnięcia doprowadzą do zespolenia całego narodu niemieckiego w ramach niepodległych, zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego, jego dążenie do jedności narodowej, złączone najściślej z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, o utrwalenie pokoju, odpowiadają również żywotnym interesom narodu polskiego, interesom wszystkich pokój miłujących narodów. Narody rozumieją, że dążenie imperializmu amerykańskiego do utrwalenia rozczłonkowania Niemiec, to znaczy do utrzymania Niemiec zachodnich jako kolonialnego, marionetkowego, sztucznego tworu, ulegle go wobec planów anglosaskich podżegaczy wojennych, pozostaje w najściślejszym związku z polityką dalszych przygotowań do wojny światowej w imię szaleńczych dążeń do panowania nad światem.

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat Urzędu Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(f) BERLIN (PAP). — Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:

W odwzajemnieniu wizyty złożonej przez Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przybył w dniu 22 kwietnia 1951 r. z rewizytą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W jego otoczeniu znajdowali się: członek Rady Państwa Józef Niećko, Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chełchowski, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, Minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski, Minister Finansów — Konstanty Dąbrowski, Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP — Marian Rybicki, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ostap Dłuski, Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin, Dyrektor Departamentu MSZ Maria Wierna, Dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Edward Bartol, Wicedyrektor Gabinetu Prezydenta RP — Edward Drozdowicz.

Na dworcu we Frankfurcie nad Odrą Prezydenta Bieruta powitali: Minister Spraw Zagranicznych NRD — Georg Dertinger, Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Wilhelm Zaisser, Szef Kancelarii Prezydenta, Podsekretarz Stanu — dr Rolf Helm i Szef Protokółu — Ferdynand Thun. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej witał również Szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w NRD Ambasador Jan Izydorczyk. Prezydentowi RP i pozostałym gościom polskim towarzyszył Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie Ambasador Friedrich Wolf.

Na cześć Prezydenta RP wystąpiła kompania honorowa policji ludowej. Delegacje ludności Frankfurtu, zakładów pracy i młodzieży witały gości polskich z niezwykłą serdecznością. Na drodze do Berlina Prezydenta Bolesława Bieruta i towarzyszące mu osoby witały na udekorowanych dworcach delegacje kolejarzy i Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Na Dworcu Wschodnim w Berlinie Prezydenta Bieruta i towarzyszące mu osoby powitali: Premier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl, wicepremierzy — Walter Ulbricht, Otto Nuschke, dr Lothar Bolz, dr Hans Loch, przewodniczący Izby Ludowej — Johannes Dieckmann, korpus dyplomatyczny z jego dziekanem, ambasadorem Związku Radzieckiego, Puszkinem na czele, nadburmistrz miasta Berlina — Friedrich Ebert, pierwszy sekretarz berlińskiego komitetu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Hans Jendretzky oraz przedstawiciele organizacji demokratycznych.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Prezydent Bierut przeszedł przed frontem kompanii honorowej policji ludowej, której hasło dnia brzmiało: „Wieczna przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim".

Następnie Premier Grotewohl i Prezydent Bierut wygłosili przemówienia.

(Teksty przemówień podajemy na str. 2).

*

(f) BERLIN (PAP). Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił komunikat, w którym stwierdza:

Jesteśmy świadkami wydarzenia o wielkiej doniosłości w skali narodowej i międzynarodowej. Ludność stolicy Niemiec wita Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. W godzinach tych więzy przyjaźni między narodem polskim a niemieckim jeszcze bardziej się zacieśniają. Wszyscy miłujący pokój Niemcy spoglądają teraz na Berlin i uczestniczą w tym wydarzeniu, które przyczyni się do zapewnienia pokoju i szczęśliwej przyszłości narodów Europy.

Z pobytu Prezydenta Bieruta w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Dnia 22 kwietnia br. o godz. 11.30 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut złożył pierwszą wizytę Prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi w jego rezydencji w Nieder Schoenhausen. Po osobistej rozmowie obu prezydentów Bolesław Bierut przedstawił Prezydentowi Pieckowi towarzyszące mu osoby. Podczas wspólnego obiadu gości polskich z członkami rządu NRD odbyła się przyjazna wymiana poglądów w duchu zacieśnienia wzajemnych stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Prezydent Bierut zwiedził demokratyczny sektor Berlina

Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby zwiedzili demokratyczny sektor Berlina, zapoznając się z postępami osiągniętymi w odbudowie stolicy Niemiec. Goście obejrzeli gmach ambasady radzieckiej, którego budowa dobiega końca, oraz plac Marksa - Engelsa, na którym wznosi się trybuna pierwszomajowa. Szczególne wrażenie wywarły na gościach prace przygotowawcze do Światowych Igrzysk Młodzieży, które się mają odbyć w sierpniu br. w Berlinie.

Złożenie wieńców przed pomnikiem Żołnierza Radzieckiego

O godzinie 15.30 Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby wraz z Premierem NRD Otto Grotewohlem i wiceprezydentami NRD udali się do mauzoleum żołnierzy radzieckich w parku Treptow. Przybyli tam również członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR, Puszkinem na czele, przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli oraz czołowi przedstawiciele demokratycznych partii i organizacji masowych.

Prezydent Bierut złożył wieniec przed pomnikiem Żołnierza Radzieckiego i w krótkim przemówieniu oddał hołd bohaterom niezwyciężonej Armii Radzieckiej, którzy padli na polu chwały.

Armia Radziecka — powiedział między innymi Prezydent Bierut — wyzwoliła narody świata, a w szczególności naród polski i niemiecki. Przyjaźń, która dziś łączy naród polski z narodem niemieckim, oznacza urzeczywistnienie idei Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina. Mówca wyraził przekonanie, że wielka sprawa pokoju zdecydowanie zwycięży pod przewodem wielkiego Stalina.

Przed Mauzoleum Prezydent Bierut powitany został entuzjastycznie przez tysiące członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Związku Pionierów. Młodzież niemiecka w swej manifestacji wyraziła zdecydowaną wolę zacieśnienia przyjaźni z narodem polskim i stanowczej obrony pokoju wraz z młodzieżą innych krajów. Owacje osiągnęły punkt szczytowy, gdy Prezydent Bierut i Premier Grotewohl wymienili uścisk dłoni na znak wiecznej przyjaźni między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przyjęcie u Prezydenta Piecka na cześć Prezydenta Bieruta

W niedzielę w godzinach wieczornych Prezydent NRD Wilhelm Pieck wydał przyjęcie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Podczas przyjęcia Prezydent Pieck i Prezydent Bierut wygłosili przemówienia.

(Teksty przemówień podajemy powyżej).

Berlin wita Prezydenta Polski Ludowej

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Stało się to po raz pierwszy w historii: głowa Państwa Polskiego z wizytą w stolicy Niemiec. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej owacyjnie witany przez wielotysięczne tłumy berlińczyków. Cały sektor demokratyczny miasta pokryty transparentami w języku niemieckim i polskim, głoszącymi przyjaźń niemiecko-polską, głoszącymi hasła wspólnej walki obu narodów o pokój.

Pociąg wiozący Prezydenta Bieruta przyjechał po godzinie 9-ej rano na berliński Dworzec Wschodni. Jeszcze przed wjazdem na dworzec, kiedy pociąg powoli jechał przez przedmieścia Berlina, na domach widniały transparenty głoszące przyjaźń niemiecko - polską, a z okien powiewały tysiące przyjaźnie wzniesionych rąk: to mieszkańcy Berlina witali Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Punktem kulminacyjnym powitania była manifestacja na dworcu. Po krótkich przemówieniach premiera Grotewohla i Prezydenta Bieruta długo rozbrzmiewały na placu przed dworcem hasła i okrzyki, mieszające się z dźwiękami licznych orkiestr. Skandowane okrzyki „Stalin — Bierut — Pieck — Pokój zwyciężył!" dochodziły ze wszystkich stron. Cały plac pełny był portretów Stalina, Bieruta, Piecka, a nad wszystkim górował wielki transparent, wywieszony naprzeciwko zaimprowizowanej trybuny: „Pod wodzą Stalina, z Bierutem i Pieckiem naprzód do walki o utrwalenie pokoju!".

Wśród setek tysięcy manifestantów dominuje młodzież, niebieskie koszule FDJ, białe koszule małych pionierów, roześmiane twarze młodych budowniczych pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego — pozostawiają niezatarte wrażenie. Liczne są też delegacje robotników z różnych zakładów pracy, z różnych dzielnic miasta, m. in. również poczty sztandarowe z zachodniego Berlina — z tych dzielnic, które okupanci amerykańscy zamienili w ośrodek podżegania do wojny.

Stojąca opodal młoda kobieta wskazuje na słońce i mówi z uśmiechem: „nawet niebiosa są łaskawe, dla pokojowej współpracy Niemiec i Polski. Jeszcze wczoraj mieliśmy w Berlinie deszcz i zimno". Obok grupa starych robociarzy zapamiętale klaszcze. Jeden z nich wzruszonym głosem wyraża swą radość że dożył tej pięknej chwili i wilgotnymi oczami patrzy na trybunę, gdzie złączeni przyjaźnią stoją obok siebie przedstawiciele dwóch narodów, które odrzuciwszy dziedzictwo przeszłości, razem przyłączają się do walki o lepszą, pokojową przyszłość.

Komunikat Urzędu Informacji NRD, określa wizytę Prezydenta Bieruta jako „wydarzenie o wielkiej doniosłości w skali narodowej i międzynarodowej"

Że prości ludzie Berlina przyjmują wizytę Prezydenta jako wielkie wydarzenie — o tym, świadczą ich twarze, ich entuzjazm, ich szczera radość. Prości ludzie Berlina bowiem — wschodniego i zachodniego — prości ludzie całych Niemiec — wschodnich i zachodnich — pragną pokoju. I coraz więcej ludzi w tym kraju, po obu stronach Łaby rozumie, że przyjazne, dobrosąsiedzkie stosunki niemiecko - polskie są jednym z kamieni węgielnych pokoju w Europie. Prości ludzie gorąco przyjęli słowa Prezydenta Bieruta, życzące narodowi niemieckiemu powodzenia w walce o zjednoczenie Niemiec. I nie jest przypadkiem, że właśnie w dniu, w którym cała prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w specjalnych numerach podkreśliła ogromną wagę wizyty Prezydenta RP — z okręgu lipskiego doniesiono, iż liczba członków Towarzystwa Niemiecko - Polskiego wzrosła siedmiokrotnie w ciągu półrocza. I nie jest przypadkiem że wszyscy ludzie, których się tutaj spotyka, jednomyślni są w ocenie tego wielkiego wydarzenia: wizyta Prezydenta Bieruta to dalszy krok na drodze zacieśnienia przyjaznej współpracy niemiecko - polskiej, to wsparcie walki narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji Trizonii, o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy. To dalszy wkład obu narodów w dzieło walki o zachowanie i utrwalenie pokoju.

STANISŁAW BRODZKI

O pokój, wolność i socjalizm!

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu" ogłosiliśmy hasła Komitetu Centralnego PZPR na dzień 1 Maja 1951 r.

Awangarda klasy robotniczej, przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wzywa masy pracujące Polski Ludowej, aby pod tymi hasłami obchodziły wraz z ludem pracującym całego świata dzień 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących w walce o pokój, wolność i socjalizm.

Obchodzimy w tym roku dzień 1 Maja w szczególnej sytuacji, kiedy na czoło wszystkich zadań wysuwają się przed narodem polskim dwie najważniejsze sprawy — walka w obronie pokoju między narodami, zagrożonego przez amerykańskich imperialistycznych podżegaczy wojennych i nierozdzielnie związana z nią sprawa walki o wykonanie planu 6-letniego, stanowiącego podstawę umocnienia naszej niezawisłości i suwerenności, fundament szczęśliwej przyszłości i wielkości naszej Ojczyzny.

Witamy dzień 1 Maja hasłami:

Niech żyje narodowy front walki o pokój i plan 6-letni!

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości Ojczyzny!

Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski, podstawa siły Polski Ludowej!

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!

Dzień 1 Maja jako dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o wolność i socjalizm ma swe wspaniałe tradycje w Polsce. Od przeszło sześciu dziesięcioleci demonstruje nasza klasa robotnicza 1 Maja pod hasłami proletariackiego internacjonalizmu. Wierni tej chlubnej tradycji, wolni i zjednoczeni w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, Polacy demonstrować będą i w tym roku pod hasłami międzynarodowej solidarności robotniczej.

Nasze pochody majowe będą maszerowały pod hasłami, zagrzewającymi serca każdego patrioty polskiego, pod hasłami braterstwa i przyjaźni z wielkim narodem radzieckim.

Niech żyje ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Józef Stalin — chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego!

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — rękojmia naszej niepodległości!

Chwała niezwyciężonej Armii Radzieckiej — wyzwolicielce ludów — strażniczce pokoju i wolności narodów. Niech żyje niezłomne polsko-radzieckie braterstwo broni!

W dniu 1 Maja pozdrowimy wszystkich, którzy wraz z nami walczą o pokój i wolność. Pozdrowimy Światową Radę Pokoju, jednoczącą narody w walce o pokój. Prześlemy uczucia braterstwa i miłości bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, trwającemu już dziesięć miesięcy w ofiarnej walce o wolność swej ojczyzny przeciwko krwawej agresji imperialistów amerykańskich. Przekażemy pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, bratnim narodom krajów demokracji ludowej — Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej — ostoi walki o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy.

W dniu 1 Maja naród polski przekaże wyrazy solidarności i życzenia rychłego zwycięstwa masom pracującym krajów kapitału, walczącym o pokój, wolność i suwerenność narodową, przeciwko dyktaturze faszystowskiej, przeciwko imperialistycznemu uciskowi.

Wraz z bojownikami wielkiego światowego ruchu obrońców pokoju na całym świecie żądać będziemy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

Jednomyślnie zawołamy:

Precz z odbudową militaryzmu hitlerowskiego przez amerykańskich imperialistów! Razem z narodami Europy pokrzyżujemy amerykańsko-hitlerowskie plany wojenne!

Podsumowując wyniki potężnego zrywu naszego ludu pracującego, który Czynem Majowym uczcił przygotowania do święta, wypiszemy na naszych sztandarach hasło:

Wszyscy do walki o wykonanie zadań drugiego roku planu 6-letniego! Produkujmy więcej, szybciej, taniej i lepiej!

Cześć przodownikom pracy — bohaterom budownictwa socjalistycznego!

Niech żyją budowniczowie Nowej Huty, Kombinatu Chemicznego w Dworach, Warszawskiej Fabryki Samochodów, Jaworzyńskiej Elektrowni i innych wielkich budowli socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita nasza odrodzona stolica — duma narodu, serce Polski Socjalistycznej! Chwała budowniczym Warszawy!

Robotnicy i robotnice! Rozszerzajcie socjalistyczne współzawodnictwo pracy, przekraczajcie normy, obniżajcie koszty własne, walczcie o wysoką jakość produkcji!

Na naszych sztandarach pierwszomajowych wypiszemy wyrazy hołdu dla górników i hutników, dla metalowców i włókniarzy, dla budowlanych i kolejarzy dla wszystkich którzy swą ofiarną pracą i twórczym wysiłkiem realizują dziejowe zadanie socjalistycznego uprzemysłowienia Polski. Równocześnie wzywamy przodujące oddziały klasy robotniczej, aby jeszcze bardziej wzmogły swe wysiłki i dały krajowi więcej węgla, żelaza, stali, maszyn i obrabiarek, więcej tkanin, izb mieszkalnych i hal fabrycznych.

W dniu święta 1 Maja partia nasza apeluje do pracujących chłopów polskich — wiernych sojuszników klasy robotniczej w walce przeciwko reakcji i wyzyskiwaczom wiejskim o zbudowanie silnej i szczęśliwej Ojczyzny:

Chłopi i chłopki! Walczcie o wysokie urodzaje, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację płodów rolnych i hodowlanych, wypełniajcie sumiennie obowiązki wobec państwa i ojczyzny!

Wzywamy masy pracującego chłopstwa do ulepszania pracy spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, do zwalczania wyzysku kułaków i spekulantów, do umacniania władzy ludowej. Do chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych zwracamy się z wezwaniem do umacniania gospodarki zespołowej, do podnoszenia jej dochodowości, do uczynienia jej wzorem dla całej wsi pracującej.

Hasła KC PZPR na dzień 1 Maja mobilizują wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych — do walki o umacnianie Rad Narodowych — organów władzy ludowej, do wzmożenia czujności rewolucyjnej, do walki z agenturami imperializmu anglo-amerykańskiego.

Partia nasza pozdrawia w dniu święta inteligencję polską i wzywa ją do dalszego wzmożenia wkładu w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju. Wzywamy inżynierów i techników, aby wraz z klasą robotniczą budowali potęgę gospodarczą Polski i kroczyli po drodze postępu technicznego. Wzywamy pisarzy i plastyków, artystów i muzyków, aby rozwijali socjalistyczną kulturę polską, aby wzbogacali piękne i postępowe tradycje twórców naszej kultury narodowej — Kochanowskiego i Modrzewskiego, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Moniuszki, Bogusławskiego i Matejki, Prusa i Żeromskiego. Wzywamy pracowników naukowych, aby wzmacniali więź nauki z życiem i wzbogacali chlubne tradycje koryfeuszy nauki polskiej — Kopernika, Śniadeckich, Lelewela, Curie-Skłodowskiej. Wzywamy nauczycielstwo i działaczy oświatowych do dalszych wysiłków w szerzeniu oświaty i wiedzy dla dobra naszej socjalistycznej Ojczyzny.

W dniu święta wołamy:

Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia patriotów i budowniczych socjalizmu!

Kobiety polskie! Pomnażajcie waszą pracą pokojowy dorobek kraju, walczcie o pokój, o jasną i szczęśliwą przyszłość waszych dzieci!

Naszą walką o pokój i plan 6-letni realizujemy testament wielkich Polaków — patriotów i rewolucjonistów — Tadeusza Kościuszki i Joachima Lelewela, Edwarda Dembowskiego i Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego i Róży Luksemburg, Marcina Kasprzaka i Stefana Okrzei, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, Mariana Buczka i Marcelego Nowotki.

Niech żyje i rozkwita nasza wolna Ojczyzna — Polska Ludowa!

Wierna nieśmiertelnej i triumfującej idei naszych wielkich nauczycieli i poprzedników, awangarda klasy robotniczej i przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wypisuje na pierwszomajowych sztandarach Polski Ludowej:

Chwała wielkiej partii Lenina i Stalina przewodniczce światowej klasy robotniczej — partii budowniczych komunizmu!

Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina naprzód ku Polsce Socjalistycznej!

Działania wojenne w Korei

(f) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Wojska anglo-amerykańskich interwentów kontynuują ofensywę na północ od 38 równoleżnika.

Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej podaje, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich toczą na wszystkich odcinkach frontu walki obronne.

Przemówienie Prezydenta Piecka

(Dokończenie ze str. 1)

Imperialistyczne wojska interwencyjne na terytorium Niemiec zachodnich są stale wzmacniane. Tworzy się ciągle nowe oddziały zachodnio-niemieckich najemników jako oddziały pomocnicze wojsk amerykańskich, brytyjskich i francuskich, jako zmotoryzowane i skoszarowane oddziały policji, albo też otwarcie, jako formacje wojskowe. Odbudowa sił zbrojnych jest w Niemczech zachodnich w pełnym toku; przy tym dawni właściciele koncernów i generałowie Hitlera zajmują znów swe poprzednie stanowiska i pracują nad odrodzeniem imperializmu niemieckiego.

Równocześnie odbudowuje się przemysł zbrojeniowy Niemiec zachodnich, przy pomocy planu Schumana, tworzy się supermonopol węgla, żelaza i przemysłu stalowego, aby oddać do dyspozycji imperializmu amerykańskiego wielki europejski arsenał dla planowanej nowej wojny. Plan Schumana jest spiskiem zachodnio - niemieckich imperialistów z imperialistami Francji, Włoch i innych uczestniczących w nim krajów pod patronatem Stanów Zjednoczonych, spiskiem, skierowanym przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów Europy, przeciwko zarobkom, 8-godzinnemu dniu pracy, oraz społecznym i związkowym prawom robotników tych krajów.

Łamiąc brutalnie porozumienie jałtańskie i poczdamskie, wbrew interesom zarówno narodu niemieckiego, polskiego, czechosłowackiego, jak również narodu włoskiego, francuskiego i brytyjskiego, oraz wszystkich innych narodów Europy, rządy zachodnio-imperialistyczne popierają odrodzenie imperializmu niemieckiego i wielkoniemieckiej polityki odwetu. Wiele ludów Europy odczuło na własnej skórze barbarzyństwo militaryzmu i imperializmu niemieckiego. Rozumieją one zatem, co to znaczy dla pokoju i bezpieczeństwa sąsiednich narodów, gdy ten drapieżca znowu się podnosi i dąży do rozpętania wespół z amerykańskim imperializmem wojny o podział świata i panowanie nad światem. Polityka imperialistów amerykańskich, którzy odradzają w Niemczech zachodnich militaryzm i imperializm, zagraża pokojowi i istnieniu wszystkich ludów Europy. Dlatego też siły pokoju na całym świecie muszą prowadzić z całym zdecydowaniem walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i domagać się pokojowego uregulowania problemu niemieckiego przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951. Rząd Adenauera i klika Schumachera związane są na śmierć i życie z zachodnio-niemieckimi siłami imperialistycznymi. Są one rzecznikami zachodnio-niemieckich królów węgla i stali. Rząd i parlament w Bonn bezczelnie i cynicznie odrzuciły propozycje pokojowego uregulowania żywotnych spraw narodu niemieckiego. Programem ich jest wojna. Wiedząc, że wszyscy uczciwi ludzie pracy w Niemczech zachodnich, że 9/10 ludności odrzuca politykę remilitaryzacji — odmawiają ludności Niemiec zachodnich najbardziej elementarnego, demokratycznego prawa przeprowadzenia plebiscytu w sprawie remilitaryzacji. Dlatego też naród niemiecki sam zabiera teraz głos. Nie ugnie się on przed samowolą Adenauerów i Schumacherów. W wielkim plebiscycie naród sam powźmie decyzję przeciwko remilitaryzacji i opowie się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951.

Siły pokoju na całym świecie popierają walkę narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji Trizonii

Miłujące pokój narody Europy uznały, że konieczne jest poparcie sił pokoju w Niemczech. Wdzięczni jesteśmy za to poparcie i możemy również Pańską wizytę, Panie Prezydencie, uważać za wyraz powiązania miłującego pokój narodu polskiego z siłami pokoju w Niemczech, w tym również z siłami pokoju w Niemczech zachodnich, prowadzącymi ciężką walkę przeciwko szowinistycznej nagonce kłamstw i brutalnemu terrorowi.

Pańska podróż do NRD, Panie Prezydencie, ma szczególne znaczenie międzynarodowe, przypada bowiem w czasie, kiedy rząd ZSRR pod kierownictwem Stalina wzmaga wysiłki, żeby doprowadzić do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, żeby osiągnąć zakaz użycia bomby atomowej, żeby dokonać redukcji zbrojeń wielkich mocarstw i przedsięwziąć inne jeszcze zabezpieczające pokój kroki. Rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swego przedstawiciela Gromyki domaga się nieustrudzenie na wstępnej konferencji paryskiej ustalenia takiego porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych, który by umożliwił szczegółowe rozpatrzenie i jasne rozwiązanie problemów, wywołujących i zaostrzających napięcie międzynarodowe.

Wszyscy miłujący pokój ludzie odrzucają niezliczone wykręty oraz próby zaciemniania i przekręcania, podejmowane przez przedstawicieli państw zachodnich na paryskiej konferencji wstępnej i witają z zadowoleniem wysiłki Gromyki, zmierzające do postawienia problemu remilitaryzacji Niemiec na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, albowiem odbudowa sił zbrojnych i przemysłu zbrojeniowego Niemiec zachodnich stanowi największe niebezpieczeństwo rozpętania nowej wojny światowej.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Front Narodowy Niemiec Demokratycznych wzywają w tej sytuacji wszystkie zdrowe siły naszego narodu do walki o pokój, o zjednoczenie demokratycznych i pokojowych Niemiec, o trwałą, mocną przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, z narodem polskim i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Pańska wizyta, Panie Prezydencie, jest dla nas pomocą i zachętą w walce, którą oba nasze narody prowadzą ramię przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu. Wiemy, że pokój zwycięży wojnę, jeżeli — jak oświadczył Józef Stalin — narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą jej broniły do końca.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej Prezydent Bolesław Bierut, tak bardzo zasłużony w walce o pokój i wolność narodów!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń niemiecko-polska!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń obu naszych narodów z narodami Związku Radzieckiego, kroczącymi na czele światowego ruchu pokoju!

Niech żyje Generalissimus Stalin, wielki przyjaciel narodu niemieckiego i polskiego, nauczyciel i wódz ludzkości w jej walce o pokój i demokrację!

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

Najazd imperializmu amerykańskiego na Koreę i zdradziecka rola kliki Li Syn-mana w tym nędznym przedsięwzięciu, jak również zagrożenie Chin Ludowych nauczyły narody rozpoznawać metody podpalaczy wojennych.

Walka z remilitaryzacją Niemiec zachodnich sprawą sił pokojowych na całym świecie.

Odbudowa militaryzmu niemieckiego, odbudowa Wehrmachtu pod kierownictwem b. generałów hitlerowskich, kampania odwetu przeciw ZSRR i Polsce nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do celów i zamiarów anglo-amerykańskich okupantów i powolnych im przedstawicieli reakcji niemieckiej.

Dlaczego panowie imperialiści łamią postanowienia układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec, dlaczego zwalczają wszelką myśl o zawarciu układu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi? Odpowiedź na to past tanie jest prosta. Panom tym potrzebna jest wojna, a nie pokój. W historycznym liście z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowanym do Pana, Panie Prezydencie, i do Wielce Szanownego Pana Premiera Grotewohla, Generalissimus Stalin stwierdził: „Nie ulega wątpliwości, że istnieje Niemiec demokratycznych i miłujących pokój, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

Właśnie dlatego, że istnienie Niemiec zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen i ujarzmienia narodów przez imperializm, właśnie dlatego podpalacze świata sprzeciwiają się zawarciu układu pokojowego z Niemcami. Ta polityka rozpętywania nowej wojny ujawnia się również na paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w systematycznym sabotowaniu przez przedstawicieli mocarstw zachodnich wszystkich wniosków radzieckich, zmierzających do znalezienia platformy porozumienia. Jak inaczej wytłumaczyć można na przykład zaciętość, godną zaiste lepszej sprawy, z jaką przedstawiciele mocarstw zachodnich utrącają propozycje wniesienia na porządek dzienny obrad ministrów spraw zagranicznych zagadnienia demilitaryzacji Niemiec?

Przyjaźń, pomoc, przykład ZSRR – gwarancją zwycięstw narodów polskiego i niemieckiego

Naród polski wraz z innymi narodami Europy podnosi swój głos przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciw odbudowie Wehrmachtu, za zawarciem pokoju z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi. Wehrmacht — to dla każdego Polaka, bez względu na jego wierzenia i poglądy, widmo niewoli, krwawe wspomnienie 6 milionów wymordowanych Polaków. Ale im większa jest nienawiść Polaków do wywodzących się zza oceanu imperialistycznych inspiratorów militaryzmu niemieckiego, tym potężniejsza jest jednomyślna, czynna wola narodu naszego obrony pokoju i tym głębsze przekonanie, że w walce w obronie pokoju iść będziemy ramię przy ramieniu z Niemiecką Republiką Demokratyczną i niemieckimi patriotami — obrońcami pokoju w całych Niemczech.

Narody w ogóle mierzą zamiary rządów nie według sloganów, a według czynów. Rozumują one słusznie, że ci, którzy odrzucają wnioski Związku Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń i międzynarodowej kontroli tej redukcji, lub w sprawie zakazu broni atomowej, że ci, którzy odrzucają wnioski Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i sprzeciwiają się zawarciu Paktu Pokoju pięciu mocarstw — czynią to, wbrew całej swej oszukańczej frazeologii, po prostu dlatego, że liczą na zyski i korzyści, które, według ich mniemań, ma im przynieść wojna.

To oni właśnie uczynili z Organizacji Narodów Zjednoczonych narzędzie agresji w Korei, narzędzie dla przykrycia dalszych agresywnych planów wojennych, co znalazło najbardziej jaskrawy wyraz w haniebnej uchwale w sprawie Chin Ludowych. Wszystkie te fakty sprawiają, że ludy świata nie dają się wziąć na lep oszukańczej demagogii, która usiłuje zwalić winę za obecną napiętą sytuację międzynarodową na państwa demokratyczne i pokojowe.

Sprawa demilitaryzacji Niemiec, sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi, — stała się sprawą nie tylko ludów Europy, ale sił pokojowych na całym świecie. Właśnie stąd, z Berlina, stolicy Niemiec, rozległ się na cały świat potężny głos Światowej Rady Pokoju, protestujący przeciw remilitaryzacji Niemiec, żądający zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951, wzywający wszystkie narody do walki o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami świata.

Nie do pozazdroszczenia są losy tych, którzy, lekceważąc wymowę i potęgę głosu narodów zjednoczonych w jednomyślnym żądaniu pokoju, trwają z uporem maniaków w polityce rozpętywania wojny. Tych, powiedzmy delikatnie, zbyt krewkich polityków czeka niemniej smutny koniec, niż ten, jaki spotkał ich hitlerowskich poprzedników.

Przyjaźń, pomoc, przykład Związku Radzieckiego — oto gwarancja, że praca naszych narodów, budujących nowe, szczęśliwe życie, doprowadzi do zwycięstwa. Narody nasze wierzą w zwycięstwo sprawy pokoju, bo wielkiemu frontowi pokoju, obejmującemu wszystkie ludy świata, przewodzi genialna myśl wielkiego chorążego pokoju, Józefa Stalina.

Niech żyje Demokratyczna Republika Niemiecka!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko - niemiecka!

Niech żyje czcigodny Prezydent Demokratycznej Republiki Niemieckiej, Wilhelm Pieck!

Niech żyją Niemcy, zjednoczone, pokojowe i demokratyczne!

Niech żyje wielki front pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki!

Niech żyje wielki przyjaciel naszych narodów, chorąży pokoju światowego, wódz i nauczyciel wszystkich ludów walczących o wolność i pokój, Józef Stalin!

Narody nasze podały sobie ręce poprzez wieczystą granicę przyjaźni i pokoju na Odrze i Nysie

Przemówienia powitalne na Dworcu Wschodnim w Berlinie

Przemówienie Premiera Grotewohla

Panie Prezydencie! Drodzy Goście narodu niemieckiego!

Jesteśmy szczęśliwi, że możemy powitać Was w Berlinie, w stolicy Niemiec. W Pańskiej osobie, Panie Prezydencie, witamy bohaterski naród polski, naród, który na przestrzeni swojej historii walczył o narodową niepodległość przeciwko prusko - niemieckiej żądzy podbojów, naród, który wniósł do skarbnicy ludzkości wspaniałe wartości kulturalne, naród, który obecnie pod Pańskim kierownictwem kształtuje swoje życie na bazie demokracji, w duchu pokoju i socjalizmu.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem w jednej trzeciej części Niemiec zlikwidowano panowanie możnowładców imperialistycznych. Anglo - amerykański imperializm rozdarł jednak Niemcy na dwie części, włączył Niemcy zachodnie do atlantyckiego paktu wojennego i remilitaryzuje zachodnie połacie kraju, posługując się przy tym pomocą niemieckiej imperialistycznej kliki adenauerowskiej. Tej polityce zdrady narodowej przeciwstawiają się w Niemczech miliony mężczyzn i kobiet. Walczą oni o przeprowadzenie plebiscytu przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku. Dla tych milionów Niemców najściślejsze, przyjacielskie stosunki Niemieckiej Republiki Demokratycznej z miłującymi pokój narodami, z naszym sąsiadem narodem polskim, — są symbolem w walce o pokój, narodowe zjednoczenie i niepodległość.

Lecz na zachodzie naszej ojczyzny monopoliści niemieccy, sprzymierzeni z anglo - amerykańskimi imperialistami, przygotowują nową pożogę wojenną — pod flagą polityki odwetu z powodu granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Nasi drodzy goście będą mogli się przekonać, że za polityka przyjaźni rządu NRD i za prezydentem Wilhelmem Pieckiem stoją miliony Niemców, którzy niezachwianie występują na rzecz granicy przyjaźni na Odrze i Nysie i którzy żywią jak najbardziej braterskie uczucia dla narodu polskiego i jego zwierzchnika, dla Pana, Wielce Szanowny Panie Prezydencie. W Panu, Panie Prezydencie, i rządzie Rzeczypospolitej Polskiej witamy przyjaciół i zdecydowanych współtowarzyszy, z którymi wspólnie walczymy pod wodzą wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju Generalissimusa Stalina o zabezpieczenie pokoju, o przyjazne stosunki między narodami.

Pańska wizyta, Panie Prezydencie, przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaznych stosunków między naszymi narodami.

Będę niewątpliwie wyrazicielem woli wszystkich postępowych i miłujących pokój Niemców, jeżeli wzniosę okrzyk: Niech żyje przyjaciel pokojowego narodu niemieckiego, najwyższy przedstawiciel naszego wielkiego sąsiada — narodu polskiego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Wielce Szanowny Panie Premierze! Obywatele miasta Berlina! Drodzy przyjaciele!

Dziękuję Wam serdecznie za tak przyjazne i ciepłe przywitanie przedstawicieli polskiego narodu.

Z wielką radością gościliśmy niedawno w stolicy Polski, w Warszawie, głowę demokratycznego państwa niemieckiego, wielce czcigodnego Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka. Jego wizyta w Polsce umocniła przyjazną współpracę naszych krajów, wniosła w nasze wzajemne stosunki nową treść i pogłębiła wiarę polskich mas ludowych w możliwość trwałego, pokojowego współżycia obu naszych narodów, w nieocenioną wartość naszej sąsiedzkiej przyjaźni. Z równą radością przyjęliśmy zaproszenie Waszego Dostojnego Prezydenta, żeby być w ciągu paru najbliższych dni gośćmi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przynoszę Wam serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego.

Wizyta nasza jest wizytą przyjaźni.

W wyniku rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego przez wielki Związek Radziecki i jego niezwyciężoną armię, zaszły głębokie przeobrażenia w wielu krajach, a szczególnie w naszym i w Waszym kraju.

Najlepsi synowie Niemiec podjęli dzieło przebudowy Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, na niewzruszonym fundamencie pokojowego współżycia z innymi narodami.

Demokratyczne siły Waszego narodu, których wyrazicielem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, odrzuciły zgubną politykę nienawiści do narodu polskiego.

Polska ludu pracującego i demokracja niemiecka rozbiły mur wrogości, dzielący w ciągu wieków nasze narody, gdyż służył on tylko tym, którzy dążyli do wojen i podbojów.

Narody nasze podały sobie ręce poprzez wieczystą granicę przyjaźni i pokoju na Odrze i Nysie.

Nasza przyjaźń i współpraca jest wielkim wkładem do dzieła pokoju i bezpieczeństwa świata.

Berlińczycy! Drodzy towarzysze! Wrogie nam siły imperialistyczne pragną znowu rozpętać wojnę, żeby cudzymi rękoma wyciągnąć dla siebie kasztany z ognia.

Remilitaryzacja Niemiec, do której pchają imperialiści zza Oceanu, jest awanturnictwem, które grozi nieszczęściem i niedolą milionom ludzi, awanturnictwem, które musi się zakończyć straszliwym krachem dla jego sprawców.

Niech nikt nie daje posłuchu podszeptom ciemnych mocy, które pchają do nowej katastrofy.

Naród polski pochłonięty jest pokojową pracą, dźwiga z ruin swoją stolicę i buduje lepsze życie.

Naród polski życzy Wam trwałej możliwości pokojowej pracy i zjednoczenia Niemiec.

Przybywając do Waszej stolicy, życzę Wam, drodzy przyjaciele, i Waszej wspaniałej młodzieży zwycięstwa w walce o pokój i jedność Niemiec. Zwycięstwa tego pragnie również naród polski.

Niech żyje pokój!

Niech żyje przyjaźń i współpraca narodu polskiego i niemieckiego!

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Polscy chłopi pracujący przed świętem 1 Maja

(f) W nastroju radości i dumy z osiągnięć gospodarczych przygotowuje się pracująca wieś do tegorocznego obchodu święta 1 Maja. W gminach i gromadach działają Komitety Obchodu 1 Maja, do których weszli przedstawiciele partii politycznych, ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet, przodujący w pracach gospodarczych i społecznych chłopi oraz nauczyciele.

W gromadach, pracujący chłopi wyznaczają trasy pochodu, przygotowują transparenty oraz akademie i wieczornice. Na akademie mało i średniorolni chłopi zapraszają robotników z sąsiednich PGR-ów, a robotnicy rolni proszą nawzajem chłopów na akademie w PGR-ach.

Świetlice gromadzkie przygotowują specjalne wydania 1-majowych gazetek ściennych.

W godzinach popołudniowych, w dniu 1 Maja, w gromadach odbędą się bezalkoholowe zabawy ludowe z występami ludowych i robotniczych zespołów artystycznych. LZS-y przygotowują międzyzespołowe rozgrywki towarzyskie.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie z okazji VI rocznicy układu polsko-radzieckiego

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 21 bm., z okazji VI rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR i Polską, ambasador RP w Moskwie Jasiński wydał przyjęcie.

Na przyjęciu obecni byli: marszałek Związku Radzieckiego Budionny, wiceminister spraw zagranicznych Bogomołow, kierownik IV Europejskiego Wydziału MSZ ZSRR Arkadiew, szef Protokółu Kułażenkow, kierownik Wydziału Prasowego MSZ ZSRR Francew i inni pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele generalicji, w tym komendant wojskowy miasta Moskwy generał Siniłow, zastępca przewodniczącego Komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Kałoszyn, przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego ZSRR oraz Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (WOKS). Na przyjęciu obecni byli liczni przedstawiciele świata pracy, kół literackich i artystycznych m. in. znany nowator pracy, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, majster zakładów „Kalibr" — Rossyjski, pisarze: Kożewnikow, Pierwiencew, Sofronow, znany publicysta radziecki Zasławski, wybitny kompozytor radziecki Muradeli, prezydent Akademii Sztuk Pięknych ZSRR Gierasimow, znany malarz, członek Akademii Sztuk Pięknych — Konczałowski, artyści scen moskiewskich m. in. kierownik artystyczny teatru im. Leninowskiego Komsomołu Bersieniew i inni.

Na przyjęcie przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie.

Niemiecka prasa demokratyczna wita przybycie Prezydenta Bieruta do Berlina

(f) BERLIN (PAP). Cała niemiecka prasa demokratyczna wita z entuzjazmem Prezydenta Bolesława Bieruta.

Dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach fotografie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i publikują liczne artykuły, poświęcone przyjaźni niemiecko - polskiej oraz doniosłemu znaczeniu tej przyjaźni dla sprawy pokoju.

Niedzielny numer organu centralnego Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland" w całości poświęcony jest tematyce polskiej. Na czoło wybija się pod wielkich rozmiarów wizerunkiem Prezydenta Bieruta artykuł członka KC SED Rudolfa Hernstadta, zatytułowany w języku polskim „Niech żyje Polska Ludowa!" Numer zawiera nadto artykuł poświęcony rozwojowi gospodarczemu Polski Ludowej pod znamiennym tytułem: „3 + 6 = dobrobyt". Cała strona „Neues Deutschland" zawiera życiorysy wraz z fotografiami członków Biura Politycznego KC PZPR. Poza tym „Neues Deutschland" przynosi obszerne wspomnienia poświęcone przyjaźni pomiędzy Goethem a Mickiewiczem.

Dziennik „Berliner Zeitung" zamieszcza szereg reportaży na temat wymiany doświadczeń między polską i niemiecką klasą robotniczą.

Tytułową stronę organu Partii Liberalno - Demokratycznej „Der Morgen" zdobi fotografia Prezydenta Bolesława Bieruta w otoczeniu polskich dzieci.

„Gospodarka Polski służy pokojowi" — oto tytuł obszernego artykułu, jakim organ Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej „Neue Zeit" upamiętnia wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego w dziedzinie odbudowy i przebudowy jego kraju.

Specjalne znaczki pocztowe z okazji wizyty Prezydenta Bieruta w NRD

(f) BERLIN (PAP). Z związku z rewizytą Prezydenta Bieruta w Berlinie, Ministerstwo Poczt NRD wydało specjalne znaczki pocztowe. Nowe znaczki przedstawiają Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka, którzy jako reprezentanci swych narodów wymieniają poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie uścisk dłoni, symbolizujący przyjaźń niemiecko - polską.

Z ŻYCIA PARTII

Prasa partyjna orężem walki o kształtowanie nowego człowieka

Stuosobowa załoga POM-u w Niegłosach (pow. Płock), to ekipa pełnych zapału ludzi. „Jesteśmy wszyscy młodzi. niezależnie od metryki urodzenia" — powiada tow. Parzęcki, kierownik wydziału politycznego.

Członkowie partii i ZMP szukają wciąż nowych metod i sposobów, aby zrobić więcej i lepiej. Uczą się. Szkolenie zawodowe i ideologiczne otworzyło przed nimi nowe horyzonty, ukazało nowe możliwości.

Kiedy oceniono osiągnięcia, dzięki którym załoga POM-u przekroczyła plan robót za okres ub. r. — tow. Fortuna oświadczył na zebraniu egzekutywy organizacji partyjnej:

„To nie wystarczy. Utonęliśmy w naszych sprawach i nie wiemy co się na świecie dzieje. Nikt nie czyta gazet, bo „nie ma kiedy". To orka, to siew, to żniwa, to znów orka. Zasklepiamy się. Wiele nam daje nasza praktyka w spółdzielniach produkcyjnych—ale to jeszcze nie wszystko. Są jeszcze i inne dziedziny życia i walki. Są robotnicy w przemyśle i na budowach. A my wiemy tylko o wsi i to tylko o naszej. Nałożyliśmy sobie końskie okulary i nie patrzymy ani w prawo ani w lewo. Jeżeli mamy naprawdę być najdalej na wieś wysuniętą placówką klasy robotniczej — to musimy wiedzieć co robią. jak żyją i walczą. o czym myślą robotnicy w Polsce i za granicą. Musimy czytać gazety".

Długo trwała dyskusja. Niektórzy towarzysze uważali. że można narzucić członkom partii i ZMP-owcom obowiązek czytania gazet i broszur. Bardziej doświadczeni wiedzieli. że nieprzyzwyczajonym do czytania ludziom. zwłaszcza zmęczonym całodzienną pracą. nie można tak łatwo po prostu nakazać czytać. I oto towarzysze przypomnieli sobie. że mają radiowęzeł i że w czterech domkach, zamieszkałych przez pracowników są zainstalowane głośniki. Egzekutywa zadecydowała nadawać przez mikrofon. dotychczas wykorzystywany tylko do spraw służbowych. artykuły z „Trybuny Ludu". „Sztandaru Młodych" „Gromady". Towarzysze Paluszkiewicz. sekretarz podstawowej organizacji, dyrektor Stefański, Fortuna. wówczas wicedyrektor i Dyrkus, przewodniczący rady zakładowej — z polecenia egzekutywy mieli dobierać odpowiednie artykuły z gazet. Od początku grudnia, tj od czasu. kiedy cała załoga po zakończeniu orki zimowej zjechała na bazę. rozpoczęło się nadawanie materiałów prasowych przez mikrofon.

„Dużo wtedy pisano o II-gim Światowym Kongresie Pokoju. Dowiedzieliśmy się z prasy, że na kongresie była Lidia Korabielnikowa. Niby się wiedziało co to jest metoda Korabielnikowej i co oznacza Kongres Pokoju. Ale dopiero artykuły, któreśmy im czytali w tym czasie poderwały do czynu naszych ZMP-owców" — opowiada tow. Fortuna.

Następnie dnia 23 stycznia załoga uchwaliła pracować 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie. Na tymże zebraniu traktorzyści podjęli również wezwanie POM-u grodkowskiego do podwyższenia norm i przedłużenia ilości godzin traktorowych bez remontu.

Dużo dyskusji wywołały artykuły zamieszczone w „Życiu Partii" i „Trybunie Ludu" o rozliczeniach w spółdzielniach produkcyjnych. Kowal, Józef Marynowski „natarł" na agronoma, który musiał przede wszystkim wytłumaczyć w jaki sposób spółdzielnia produkcyjna w Kamieńcu mogła uzyskać 500 kwintali buraków pastewnych z hektara. podczas gdy spółdzielnie obsługiwane przez POM w Niegłosach zebrały najwyżej 220 kwintali. Od tego zaczęły się pogadanki o agrotechnice, a potem o metodach miczurinowskich, które tak porwały POM-owców, że postanowili propagować te metody na „swoich" spółdzielniach.

Akcja skupu zboża, której prasa partyjna tyle udzieliła miejsca, dostarczyła bogatego materiału do dyskusji. O ile przed tym artykuły z gazet nadawano dwa razy w tygodniu, to w tym czasie prasówki odbywały się najmniej co drugi dzień. Po prasówkach długo w noc ciągnęły się rozmowy i opowiadania o „własnych" kułakach, o ich wybiegach i chytrości.

Artykuły i notatki o tej akcji, w której szczególnie odznaczyli się ZMP-owcy, pociągnęły cały aktyw POM-u do udziału w skupie.

„Nikogo wtedy nie zastałbyś na bazie. Po całych dniach chodzili po wioskach, a wieczorami zbierali się, dzielili swoimi spostrzeżeniami i cieszyli się, kiedy gazeta je potwierdzała. Dużo się wtedy uczyli na przykładach podawanych przez prasę. Dzielnie pomagali trójkom skupu. Wykonanie planów w gromadach członkowie partii i ZMP-owcy POM-u uważają potrosze i za swoją zasługę" — mówi tow. Jakubowska, pracownik wydziału politycznego.

Obcowanie ze światem za pośrednictwem prasy stało się powoli przyzwyczajeniem. Już nie wystarczały prasówki, nadawane przez mikrofon. Członkowie partii i ZMP-owcy, zaczęli się domagać częstszych i obszerniejszych pogadanek. Na zebraniach podstawowej organizacji i koła ZMP stanęła wówczas sprawa prenumeraty prasy.

Od marca wszyscy członkowie partii prenumerują „Trybunę Ludu", a ZMP-owcy — „Sztandar Młodych". Prenumerują prasę partyjną i młodzieżową również i bezpartyjni.

Referat tow. Bieruta na VI Plenum był głośno czytany i komentowany wielokrotnie. POM-owcy mówili szczególnie dużo o tym, jak rozszerzyć pracę uświadamiającą wśród pracującego chłopstwa.

Zapragnęli żywym czynem wyrazić poparcie dla frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni. Podjęte zostały zobowiązania skrócenia akcji siewnej o 5 dni. Zdecydowano tak przeprowadzać roboty na polach spółdzielczych i wpływać na podniesienie poziomu organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych, aby w rezultacie tego podniosła się o 50 proc. wartość dniówki obrachunkowej w 18 przez POM obsługiwanych spółdzielniach.

*

Z początkiem kwietnia brygady wyruszyły w pole. POM-owcy uzbrojeni są nie tylko w nowoczesny sprzęt, służący nowej gospodarce rolnej, ale uzbrojeni są również w świadomość socjalistyczną, która wzmocni i wesprze chłopów, nieśmiało jeszcze stąpających po nowej dla nich drodze.

W związku z gorącym okresem prac w polu, towarzysze z wydziału politycznego POM-u rozplanowali jak posługiwać się prasą. W planie przewidują obsługiwanie brygad traktorowych (pozostających od kwietnia do końca orki zimowej w spółdzielniach produkcyjnych) przez pracowników wydziału i przez członków partii, pozostających na bazie. W czasie przerw obiadowych będzie organizowane głośne czytanie artykułów w polu dla pracowników POM-u i dla członków spółdzielni produkcyjnych.

„Nasza prasa partyjna to ziarno, które rzucamy w świeżo zoraną glebę — powiada tow. Parzęcki — musimy hojnie to ziarno rzucać, a zbierzemy bogate żniwo — socjalistycznego człowieka".

GUSTAWA SIUCIAK

Złe lekarstwo na złą robotę

(ŚLADEM LISTU TOWARZYSZY Z GOSPODARSTWA DANOWO DO „TRYBUNY LUDU")

W gospodarstwie PGR Danowo zespół Mosty, powiat Nowogard, ziemia jest dobra, wyposażenie w sprzęt i budynki — doskonałe. Ale w gospodarstwie Danowo wszystko jakoś szło źle, na opak. Wydajność pracy mała, tak mała. że o ile tą samą maszyną przy tej samej obsadzie w sąsiednim gospodarstwie młócono 70 — 80 kwintali zboża dziennie, to w Danowie nie udawało się osiągnąć więcej niż 40 kwintali. Podobnie było na wielu odcinkach pracy. W Danowie zgniło 6 ha siana, w Danowie musiano zaorać 3 ha marchwi pastewnej, w Danowie...

W Danowie oddziałowa organizacja partyjna pracuje źle — oto główne źródło tych niepowodzeń. jakie spadały na gospodarstwo.

Jeżeli jednak zapytać towarzyszy z oddziałowej organizacji partyjnej. co jest powodem wyraźnego nienadążania za resztą gospodarstwa — odpowiedzieliby z oburzeniem: kierownictwo gospodarstwa. Jeżeliby zapytać kierownictwo gospodarstwa — wskazałoby na organizację oddziałową.

Jak było w rzeczywistości? Zatargi. Zatargi między partyjną organizacją oddziałową i kierownictwem kładły się ciężkim brzemieniem na całą pracę gospodarstwa Zatargi te w decydującym stopniu były wynikiem fałszywego zrozumienia swej roli przez organizację partyjną w Danowie i nieposzanowania przez nią zasady jednoosobowego kierownictwa gospodarstwem. Organizacja partyjna tolerowała i pokrywała swym autorytetem szereg faktów naruszania dyscypliny pracy.

Źle szły wykopki. brak było ludzi do pracy. Zamiast pomóc dyrekcji. która stawiała przed załogą sprawę zwiększenia wydajności i dyscypliny pracy — organizacja partyjna pogrążała się w jałowej krytyce posunięć kierownictwa majątku To źle, tamto nie dobrze, w ten sposób nie można — ale jaka rada, gdzie rozwiązanie. tego nie umiano powiedzieć. tego organizacja partyjna nie potrafiła wskazać.

Źle szły wykopki — o tym wiedzieli wszyscy. ale przecież nie działo się to bez winy organizacji partyjnej. Organizacja partyjna nie reagowała nawet wówczas. kiedy niektórzy członkowie oddziałowej organizacji aprobowali fakt. że ich żony nie wychodzą do pracy sezonowej w gospodarstwie w dniach największego nasilenia wykopów.

Prawda jest. że organizacja partyjna miała w stosunku do dyrekcji wiele usprawiedliwionej krytyki K.ytyka ta jednak byłaby tylko wtedy w pełni uzasadniona. gdyby organizacja partyjna zrobiła wszystko, co do niej należy, gdyby umiała podnieść dyscyplinę załogi i jej wydajność. gdyby umiała sama uszanować i dbała o poszanowanie przez załogę zasady jednoosobowego kierownictwa gospodarstwem.

Gdyby organizacja oddziałowa miała słuszną postawę — to omawiałaby z kierownictwem gospodarstwa sprawozdanie z wykonania planu, rzeczową krytyką i słusznymi wnioskami pomogłaby kierownictwu usprawnić jego pracę, a pracą polityczną wśród załogi zmobilizowałaby ją do wydajnej pracy dla ojczyzny i pokoju.

Ale organizacja partyjna poszła drogą najgorszą: umyła ręce, zasklepiła się w jednostronnej krytyce. Nie szukała źródeł zła u siebie, szukała ich wyłącznie w pracy kierownictwa. Nie umiała się zdobyć na samokrytykę, bez przerwy natomiast krytykowała kierownictwo.

A skutek? Zdemobilizowana organizacja partyjna, kierownictwo pozbawione autorytetu. Krótko mówiąc, spełnione wszystkie warunki, aby praca szła jak najgorzej.

Ale jest przecież partyjny komitet zespołowy. Cóż, kiedy komitet zespołowy, nie reagując na te sprawy metodami partyjnymi, poparł decyzję kierownictwa zespołu, aby „krnąbrnych, wiecznie niezadowolonych" członków partii przenieść w trybie administracyjnym do innych gospodarstw zespołu.

Zamiast skierować pracę oddziałowej organizacji na właściwe tory, uzdrowić ją, co wymagało solidnego wysiłku — postanowiono przenieść członków partii gdzie indziej. Zamiast pouczyć członków organizacji partyjnej o ich prawach i obowiązkach — rozstrzygnąć sprawę czysto administracyjnym sposobem.

To, że komitet zespołowy mógł wpaść na taki pomysł, źle świadczy o jego pracy. Jest jeszcze gorzej, że Komitet Powiatowy PZPR w Nowogardzie przytakiwał takiej „recepcie" na walkę z niedomogami w pracy partyjnej.

A oto skutki tej metody.

W wyniku zastępowania roboty politycznej administrowaniem — cały szereg pracowników rzuciło pracę w zespole, przeniosło się do miasta. Znalazło się wśród nich siedmiu traktorzystów, rymarz, sanitariusz weterynaryjny. Zostali dróżnikami, robotnikami bez określonego zawodu.

Bilans wymowny. Najpierw ruina gospodarki, potem rozproszenie się załogi i rozproszenie się członków partii, którym do końca nie wyjaśniono źródeł ich błędnej postawy. Bilans ten powinien być dla Komitetu Powiatowego w Nowogardzie wymownym sygnałem, aby nigdy pracy wychowawczej nie zastępować administracyjnym nakazem.

A. TROCHIM
A. SZUREK

Racjonalizator z zakładów starachowickich

Starachowicki szlifierz tow. Stefan Wróblewski opracował sposób produkcji noży do obróbki kół zębatych. Dawniej noże te sprowadzano z zagranicy. Zastosowanie pomysłu tow. Wróblewskiego daje duże oszczędności naszej gospodarce. Na zdjęciu: racjonalizator przy pracy

Foto Baranowski—CAF

Miliony złotych oszczędności przynosi realizacja czynu 1-majowego pracowników transportu

Robotnicy i chłopi województw olsztyńskiego i białostockiego meldują o nowych sukcesach w walce o pełne wykonanie zobowiązań

Ze Szczecina nadchodzą meldunki o wielkich sukcesach dokerów, pracujących systemem szybkościowym i osiągających wielkie sukcesy w czynie 1-majowym. Kilkakrotnie przekroczyli swe zobowiązania 1-majowe sztauerzy nabrzeża „Łasztownia", którzy w 7 i pół godziny przeładowali 283 tony towarów, osiągając w ten sposób 231 proc. normy.

Nie ustępują im dźwigowi, trymerzy i marynarze taboru pływającego, których zobowiązania mają na celu zaoszczędzenie maksymalnej ilości paliwa i sprzętu. Ponad 7 ton paliwa płynnego zaoszczędziła od chwili podjęcia czynu 1-majowego załoga pływającego dźwigu nr 4 w porcie szczecińskim. Sprawnie manipulując motorami przekroczyła ona znacznie postawione przed sobą zadania, osiągając 5.500 zł dodatkowych oszczędności.

Równie imponującego czynu dokonała załoga promu pasażersko - transportowego S-S „Wolin" w Świnoujściu. Postanowiła ona zaoszczędzić jeden wagon węgla i już w chwili obecnej przekroczyła swoje zobowiązanie o 100 proc., oszczędzając 30 tys. kg węgla.

Przed terminowo realizują zobowiązania kolejarze

Kolejarze uzyskują poważne oszczędności przeprowadzając szybkościowe remonty parowozów i wagonów. W parowozowni lubelskiej szybkościowe naprawy przyniosły ponad 22 tys. zł oszczędności.

Na 6 dni przed terminem zrealizowali swoje zobowiązania pracownicy Zakładów Naprawczych Parowozów i Wagonów Nr 13 w Bydgoszczy. Ukończyli oni przebudowę tendra parowozowego, wykonali ponadplanowo główną naprawę innego parowozu i podjęli już dalsze dodatkowe zobowiązania. Czyn pracowników tych zakładów przyniósł już kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności, a wykonanie dodatkowych zadań umożliwi zaoszczędzenie co najmniej drugiej takiej sumy.

500 tys. km bez remontu parowozu

„Najgorętszym naszym pragnieniem — powiedział kierownik krakowskiej drużyny parowozowej W. Łopata — jest przyczynić się do pomnożenia siły gospodarczej kraju, do zapewnienia dobrobytu i pokoju naszym rodzinom. Takim czynem uczcimy dzień 1 Maja".

Drużyna Łopaty, obsługująca parowóz PT 47-161 przejechała dotychczas bez remontu 160 tys. km i dla uczczenia 1 Maja postanowiła przejechać dalszych 340 tys. km bez naprawy okresowej. W skład załogi. która postanowiła wykonać tak ambitne zadanie wchodzą maszyniści: J. Motyka. i K. Janta oraz pomocnicy W. Ciernia, J. Horyk i S. Hajduk.

Kierowca z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — Mieczysław Łysakowski, po przejechaniu bez remontu 115 tys. km na samochodzie osobowym marki Chevrolet postanowił na cześć święta klasy robotniczej przejechać bez remontu dalszych 5 tys. km. Kierowca ten, dzięki troskliwej konserwacji maszyny i umiejętności jej wykorzystywania, oszczędza ponadto systematycznie od 16 do 20 litrów benzyny miesięcznie.

Tysiące złotych zaoszczędzą ludzie pracy woj. olsztyńskiego

(Kor. wł.) Załoga zakładów „Ogniwo" w Pasłęku, woj. olsztyńskie, wykonała już swe zobowiązania w czynie 1-majowym, oddając do użytku wyremontowaną ponad plan lokomobilę.

Pracownicy MHD w Olsztynie zobowiązali się dla uczczenia 1-Maja obniżyć koszty obrotu towarowego o dalsze 7 proc. Łącznie z poprzednimi zobowiązaniami podjętymi na apel MHD Kraków, stanowić to będzie ogólną obniżkę kosztów o 28 proc. w stosunku do ubiegłego roku.

Zobowiązania 1-majowe pracowników MHD w Olsztynie dadzą 340 tys. zł oszczędności.

O pomyślnej realizacji czynu 1-majowego melduje załoga gorzelni w PGR Komorowo pow. Pisz. Załoga tej gorzelni postanowiła plan miesięczny za kwiecień wykonać w 140 proc., a do dnia 17 bm. zrealizowała już 130 proc. planu. *(a)*

Chłopi Białostocczyzny realizują zobowiązania

(Kor. wł.) Chłopi woj. białostockiego solidaryzując się z robotnikami podjęli czyn pierwszomajowy. W 670 gromadach w ramach czynu wykonana zostanie naprawa mostów i dróg. budowa świetlic i likwidacja odłogów.

Do zagospodarowania odłogów zobowiązało się 192 zespołów uprawowych. Poważna część tych zobowiązań została już wykonana.

Mocarstwa zachodnie chcą kontynuować politykę wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych

Przemówienie wiceministra Gromyki na konferencji w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). W sobotę 21 kwietnia odbyło się 35-te posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przewodniczył szef delegacji radzieckiej, wiceminister Gromyko.

Jak wiadomo, na posiedzeniu piątkowym Gromyko poddał krytyce projekt porządku dziennego. przedstawiony 17 kwietnia przez delegatów państw zachodnich. Dowiódł on, że projekt ten zmierza do odsunięcia na dalszy plan lub nawet całkowitego pominięcia najważniejszych zagadnień dotyczących zabezpieczenia pokoju, wysuniętych przez delegację radziecką.

Mimo to na posiedzeniu sobotnim delegat Stanów Zjednoczonych Jessup domagał się uporczywie, by projekt państw zachodnich z 17 kwietnia został przyjęty. Ze szczególnym uporem Jessup oponował przeciwko propozycji delegacji radzieckiej, aby na porządku dziennym umieszczono sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw. Zdaniem Jessupa na drodze redukcji zbrojeń i sił zbrojnych „piętrzą się trudności". Delegat Stanów Zjednoczonych nie wyjaśnił o jakie „trudności" chodzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że główna „trudność" to dążenie trzech państw zachodnich do kontynuowania obecnej polityki wyścigu zbrojeń.

Przedstawiciel Francji Parodi i przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies oświadczyli, że popierają wywody Jessupa, lecz nie przytoczyli żadnych przekonywających argumentów na rzecz tezy amerykańskiej. Davies oświadczył otwarcie, że przedstawiciele trzech państw zachodnich „nie mogą powziąć żadnych decyzji, które doprowadziłyby do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych".

Odpowiadając na przemówienia Jessupa, Daviesa i Parodi, Gromyko oświadczył:

— Delegacja radziecka stwierdziła już, przytaczając konkretne przykłady, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie dążą do osiągnięcia porozumienia, zwłaszcza jeśli chodzi o tak ważne zagadnienie jak redukcja zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw. Wyszukują oni wciąż nowe preteksty, żeby utrudnić osiągnięcie porozumienia i uniemożliwić umieszczenie tego doniosłego zagadnienia na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Gołosłowne zapewnienia przedstawicieli państw zachodnich, że nie są oni rzekomo przeciwni omówieniu sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, nie zdołają ukryć faktu, że uniemożliwiają oni umieszczenie tego zagadnienia na porządku dziennym i że dążą do kontynuowania polityki wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych.

Nie jesteśmy tak naiwni — powiedział dalej Gromyko — aby nie rozumieć jakie są „trudności", o których wspominał delegat Stanów Zjednoczonych. Podczas gdy naradzamy się tu nad sprawa umieszczenia na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych punktu, dotyczącego redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. amerykańscy mężowie stanu, nie wyłączając prezydenta Trumana, wzywają do kontynuowania wyścigu zbrojeń. Nie mówię już o oświadczeniach pewnych generałów amerykańskich, którzy nie ukrywają swych agresywnych planów i wzywają do wzmożenia wyścigu zbrojeń.

Mówiono już nam podczas obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ, że nie trzeba zwracać uwagi na oświadczenia takich zdziecinniałych amerykańskich wojskowych. Jeśli jednak zatrzymamy się na oświadczeniach generałów amerykańskich, którzy już zdziecinnieli, lub innych działaczy politycznych, którzy jeszcze niezupełnie zdziecinnieli, to będziemy mieli pełny obraz tego, dokąd zdąża rząd Stanów Zjednoczonych, prowadzący gorączkowy wyścig zbrojeń i przygotowania wojenne. Czy wobec tego można się dziwić, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na naszej konferencji oponuje tak uporczywie przeciwko propozycji omówienia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw?

Przechodząc do sprawy demilitaryzacji Niemiec, Gromyko oświadczył:

— Delegacja radziecka podkreślała już nieraz, że zagadnienie demilitaryzacji Niemiec jest tak doniosłe, że musi znaleźć odpowiednie miejsce w porządku dziennym. Dlatego właśnie sprzeciwiamy się wszelkim próbom odsunięcia tego zagadnienia na dalszy plan nawet w ramach tego samego punktu porządku dziennego.

W zakończeniu delegat ZSRR oświadczył, że będzie kontynuował swe przemówienie na następnym posiedzeniu, którego termin wyznaczono na poniedziałek, 23 kwietnia.

Festiwalowy występ zespołów pieśni i tańca ZSCh

(f) W niedzielę 22 bm. w sali Państwowej Filharmonii w Warszawie odbył się występ zespołów pieśni i tańca Związku Samopomocy Chłopskiej inaugurujący udział chłopskich zespołów muzycznych i tanecznych w Festiwalu Muzyki Polskiej.

Udział ten wyraża się olbrzymią liczbą 2.500 wiejskich zespołów artystycznych, które wystąpią w 10.000 gromad z koncertami muzyki ludowej i z popisami tanecznymi. Każdy z wiejskich zespołów artystycznych, nad którymi opiekę roztacza Związek Samopomocy Chłopskiej, zobowiązał się do nauczenia mieszkańców swej gromady przynajmniej jednej pieśni masowej, przyczyniając się tą drogą do szerokiego spopularyzowania naszego dorobku muzycznego wśród szerokich rzesz chłopskich. Najlepsze zespoły wybrane na powiatowych i wojewódzkich eliminacjach, wezmą udział w finale.

Robotnicy przemysłu odzieżowego wprowadzają nowe normy

(f) Załogi fabryk przemysłu odzieżowego postanowiły wprowadzić nowe normy które będą dokładnym odzwierciadleniem technicznych warunków pracy.

Mierniki pracy pierwsze zmieniły Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu. Obecnie prawie we wszystkich fabrykach tego przemysłu pracują już specjalnie powołane komisje, które na podstawie wniosków robotników ustalają nowe normy.

Na Wybrzeżu zmiany norm dokonali już robotnicy 8 zakładów odzieżowych. a m. in. fabryki odzieżowe w Elblągu.

Z obrad inżynierów i techników przemysłu rolnego i spożywczego

(f) Dnia 22 kwietnia br. odbyło się w Warszawie doroczne Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Rolnego i Spożywczego, poświęcone m. in. omówieniu zadań inteligencji technicznej w przemyśle rolnym i spożywczym na tle uchwał VI Plenum KC PZPR. W obradach wzięli udział: minister handlu wewnętrznego tow. dr Tadeusz Dietrich i wiceminister przemysłu rolnego i spożywczego Jan Domański.

Po referatach wywiązała się dyskusja. w której mówcy stwierdzili m. in. konieczność wprowadzenia we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłu rolnego i spożywczego nowych metod pracy inż. Kowalowa.

Brytyjski minister pracy podał się do dymisji

(f) LONDYN (PAP). Dotychczasowy minister pracy w gabinecie premiera Attlee. A. Bevan podał się do dymisji.

USA zwiększają pomoc dla Czang Kai-szeka

(f) NOWY JORK (PAP). — Korespondent waszyngtoński „New York Times" podaje, że ministerstwo obrony USA postanowiło w ramach planu zwiększenia pomocy Czang Kaiszekowi wysłać na wyspę Taiwan misję wojskową, złożoną z 100 specjalistów. Z doniesienia korespondenta wynika, że ministerstwo obrony USA ma zamiar zwrócić się do Kongresu z wnioskiem o znaczne zwiększenie kredytów na pomoc dla resztek kliki kuomintangowskiej na Taiwanie.

Posiedzenia komisji sejmowych

(a) Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia komisji sejmowych odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej Nr 4 — według następującego planu:

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 9-ej obradować będzie Komisja Oświaty i Nauki.

We czwartek, dnia 26 bm o godz. 10-ej zbierze się Komisja Finansowo-Skarbowa: o tej samej godzinie odbędą się posiedzenia Komisji Pracy i Opieki Społecznej oraz Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Związkowcy śląscy solidaryzują się z uchwałami Europejskiej Konferencji Robotniczej

(f) W dniu 21 bm. w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbyło się manifestacyjne zebranie aktywistów związkowych i czołowych przodowników pracy z zakładów przemysłowych Śląska, na którym omówiono uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie.

Aktywiści związkowi uchwalili na zakończenie zebrania rezolucję, w której wyrażają całkowitą solidarność i poparcie dla uchwał Europejskiej Konferencji Robotniczej oraz ostry protest przeciwko prowadzonej przez imperialistów anglo - amerykańskich polityce zbrojeń i agresji.

Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich

(f) Omówienie bieżących zadań Zrzeszenia Studentów Polskich było głównym tematem obrad Plenum Rady Naczelnej ZSP, odbytego w dniu 22 bm. w Warszawie.

W referatach i w dyskusji na Plenum podkreślano, że zadaniem Zrzeszenia jest współdziałanie w rozdziale pomocy państwowej i troska o stworzenie takich warunków pracy studentom, które zapewniłyby im osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce.

Członek Rady Naczelnej ZSP — Turbański. w referacie zasadniczym powiedział m. in.: „Trzeba, aby troska o wyniki nauki i o stałe polepszanie warunków nauki stała się treścią pracy Zrzeszenia Studentów Polskich".

Na Plenum podkreślano, że Zrzeszenie musi bardziej niż dotychczas troszczyć się o właściwy rozdział stypendiów. o zapewnienie studentom odpowiedniej ilości podręczników. skryptów i innych pomocy naukowych. Więcej niż dotąd ZSP poświęcać musi uwagi swej działalności w domach akademickich, organizując w nich właściwe warunki nauki oraz zajęcia świetlicowe.

Jednym z pierwszoplanowych zadań ZSP jest uwielokrotnienie szeregów Zrzeszenia.

Rada Naczelna podjęła uchwałę, w której czytamy m. in.: „Rada Naczelna wzywa wszystkich studentów do złożenia swych podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz do czynnego udziału w pracy Komitetów Obrońców Pokoju.

Sprawa obrony pokoju jest najważniejszym zadaniem. jakie stawia sobie postępowa młodzież całego świata. zjednoczona pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów"

Uchwała wzywa wszystkich studentów polskich do jak najczynniejszego udziału w przygotowaniach do III Światowego Zlotu młodych bojowników o pokój. który odbędzie się w Berlinie.

Młodzież i senat AWF ku czci gen. Świerczewskiego

(f) W VI rocznicę sforsowania Nysy przez oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego pod dowództwem gen. K. Świerczewskiego, senat i studenci Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, noszącej imię Wielkiego Generała, uczcili w dniu 21 bm. pamięć bohatera uroczystą akademią.

Na akademię przybyli przedstawiciele: KC PZPR, Wojska Polskiego, GKKF, władz i społeczeństwa.

10 tysięcy studentów wyjedzie w br. na wczasy letnie

(f) Około 10 tys. słuchaczy wyższych uczelni oraz uniwersyteckich studiów przygotowawczych skorzysta w br. z wczasów letnich organizowanych przez Zrzeszenie Studentów Polskich w najpiękniejszych miejscowościach kraju

Na wczasach zorganizowane będą wycieczki, nauka pływania i inne zajęcia sportowe. Zajęcia świetlicowo-imprezowe obejmą zbiorowy śpiew, konkursy recytatorskie, turnieje szachowe, wieczorki taneczne, dyskusje nad filmami, książkami, sztukami teatralnymi i aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

Studenci udzielać będą ponadto pomocy w żniwach miejscowej ludności i PGR-om oraz wezmą udział w innych pracach społecznych.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — poniedziałek 23.4 — nieczynny — wtorek 24.4 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) poniedziałek 23.4 — nieczynny — wtorek 24.4 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — poniedział 23.4 — „Szczęście" godz. 19 — wtorek 24.4 — nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 39) — poniedziałek 23.4 — i wtorek 24.4 — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — poniedziałek 23.4 — i wtorek 24.4 — „Szczygli zaułek" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Pianie Dobrodzieju" — godz. 19.15

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — poniedziałek 23.4 — nieczynny — wtorek 24.4 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2-4) — poniedziałek 23.4 nieczynny — wtorek 24.4 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi — godz. 15.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81 b) — poniedziałek 23.4 — nieczynny — wtorek 24.4 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Paluszka" — przedstawienie zamknięte.

TEATR GROTESKA (Sienna 16) — poniedziałek 23.4 — „Nowe szaty króla" — godz. 19 — wtorek 24.4 — „Nowe szaty króla" — godz. 16 i 19.

*

CYRK Nr 3 Marszałkowska (róg ul. Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19. 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Gęsiarek Matyi" — prod. węgierska — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 „Dr Kowarz operuje" — prod CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15. 17. 19. 21. Dod. Polskie Linie Okrętowe.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 „Nikt nic nie wie" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

STOLICA (Narbutta) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

OCHOTA (Grójecka 65) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 „Wielka luna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 „Warszawska Premiera" — prod polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 6) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Wilk i niedźwiadki.

SYRENA (Inżynierska 2) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dodatek Przegląd kulturalny.

TĘCZA (Suzina 4) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — poniedziałek 23.4 i wtorek 24.4 — „Diabelska grań" — prod. CSR — dozw. od 12 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) poniedziałek 23.4 — nieczynny — wtorek 24.4 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 17, 19.

RADIO

WTOREK 24 KWIETNIA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00, 15.25 na jutro. 23.10 Sygnał czasu. 5.03, 11.57 Wiadomości. 5.05. 6.30. 7.55. 12.04, 16.00, 20.00, 23.00 Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 7.00 Koncert poranny. 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 8.25 Muzyka poranna. 8.55 Aud. dla kl. licealnych — „W teatrze Wojciecha Bogusławskiego". 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 „Wiejski pastuch" opow. Jana Skalki 10.10 Aud. dla przedszkoli — „Wszyscy pracują". 10.30 Melodie operetkowe i filmowe. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla kl. I-II „Z piosenka jest nam wesoło". 11.15 Koncert solistów. 11.50 „Głos mają kobiety" 12.15 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Wiązanka walców. 16.20 „Z życia ZSRR". 16.35 Kompozytor Tygodnia — Stanisław Moniuszko. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 18.00 Felieton. 18.10 Koncert. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Polskie pieśni masowe. 19.10 Koncert w ramach FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ. 20.25 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 20.45 Polskie pieśni rewolucyjne i robotnicze. 21.05 „O CHLEB. WOLNOŚĆ I POKÓJ" — SŁUCHOWISKO STANISŁAWA ZIEMBICKIEGO. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Kameralna muzyka polska. 22.30 Gra Ork. Tan. pod dyr. Cajmera. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25 na jutro. 23.55 Sygnał czasu. 5.03 Wiadomości 5.05. 6.00. 7.00. 7.55, 17.00, 20.00. 23.00 Gimnastyka 6.05.

6.15 Polskie melodie ludowe. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. I—II. 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Muzyka. 14.30 Aud. dla kl. Licealnych. 14.56 Koncert pod dyr. Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Pieśni starowłoskie. 16.10 Aud. informacyjna o Kongresie Nauki. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Wiosenne melodie. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert z cyklu: „Młode talenty przed mikrofonem P. R." 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 18.00 Pieśni masowe różnych narodów. 18.20 „Głos mają kobiety". 18.35 Muzyka rozrywkowa. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego. 20.25 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 20.50 Koncert w ramach FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.10 Muzyka. 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakł. Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
3-B-27671

Co się dzieje w Iranie?

Imperialiści anglo-amerykańscy, strasząc irańskie koła rządzące „niebezpieczeństwem komunistycznym", zagarniają w Iranie ważne pozycje polityczne i gospodarcze.

Anglia i Stany Zjednoczone uprawiają swą politykę za pośrednictwem proamerykańskiej i proangielskiej grup irańskich kół rządzących. Grupy te, podobnie jak ich imperialistyczni protektorzy, działają ręka w rękę, gdy chodzi o atak na irański ruch narodowo-wyzwoleńczy i przekształcenie Iranu w antyradziecką bazę wypadową, lecz są nieprzejednane, jeśli idzie o zdobycie koncesji lub innych przywilejów dla tego lub innego imperialistycznego państwa. Tak np. w 1947 roku Stany Zjednoczone, wykorzystując swego agenta Gawam-es-Saltaneha, doprowadziły do tego, że do ustawy o koncesjach naftowych dołączono aneks przewidujący, iż rząd irański zabezpieczy „swe prawa" na południu kraju, to jest na obszarach Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego. Po upływie roku Anglia podpisała z proangielskim rządem Saeda „dodatkowe porozumienie naftowe", neutralizujące znaczenie aneksu do ustawy z 22 października 1947 roku.

Podejmowane przez proangielskie rządy próby przeforsowania w medżlisie „dodatkowego porozumienia naftowego" napotykały na opór zarówno grup proamerykańskich w medżlisie, jak i nacjonalistycznego ugrupowania deputowanych, tworzących „Front Narodowy".

Razmara, który w 1950 roku doszedł do władzy uważał, że kryzys można „zażegnać" przez uzyskanie pożyczki amerykańskiej, a także przez zwiększenie kwot wpłacanych przez Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe w myśl „dodatkowego porozumienia". Ze swej strony deputowani „Frontu Narodowego" twierdzili, że tylko likwidacja panowania Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego umożliwi zażegnanie kryzysu gospodarczego i finansowego oraz ocali kraj przed niebezpieczeństwem „penetracji" komunizmu.

Mimo, że szach zwrócił się do imperialistów z prośbą o „pomoc" i o „uratowanie" kraju przed „zgubą" i mimo rokowań prowadzonych przez Razmarę ze Stanami Zjednoczonymi, Amerykanie pożyczki nie dali: jako warunek wstępny wysuwali oni całkowite podporządkowanie sobie Iranu. Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe również odmówiło pomocy, domagając się ratyfikacji „dodatkowego porozumienia naftowego". W tych warunkach, Razmara, pod stale wzrastającym naciskiem narodu irańskiego, który żądał nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, zdecydował się na rokowania z rządem radzieckim w sprawie zawarcia radziecko-irańskiego układu handlowego. Układ ten został podpisany w listopadzie 1950 roku.

W swej polityce zagranicznej Razmara poszedł jeszcze dalej. Zakazał on transmitowania w Iranie audycji „Głosu Ameryki", który wylewał potoki kłamstw i oszczerstw na Związek Radziecki, oraz polecił amerykańskim „doradcom gospodarczym" opuścić Iran. Jednocześnie Razmara nalegał w dalszym ciągu, aby medżlis ratyfikował „dodatkowe porozumienie naftowe". Tę swą politykę Razmara przypłacił życiem.

Śmierć Razmary utorowała drogę jego przeciwnikom. Medżlis i senat irański jednomyślnie powzięły uchwałę o nacjonalizacji przemysłu naftowego i zaaprobowały nominację byłego ambasadora Iranu w Stanach Zjednoczonych Husseina Ali na stanowisko premiera.

Hussein Ala jest dobrze wszystkim znanym reakcjonistą. Pierwszym zarządzeniem, jakie wydał jako premier, był zakaz odbywania wieców i demonstracji, a następnie wprowadzenie na dwa miesiące stanu wojennego w Iranie, przeciwko czemu medżlis nie protestował. Zarządzenia te inspirowane przez anglo-amerykańskich dyplomatów, zmierzają do następujących celów: wzmożenia ofensywy przeciwko masom ludowym i umożliwienie rządzącej oligarchii dogadania się w tym czasie z Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie sposobów dalszej grabieży Iranu.

Jednakże uchwała medżlisu o nacjonalizacji przemysłu naftowego wywołała wyraźne przerażenie rządu angielskiego. Dla poparcia swych „usankcjonowanych" praw przedstawionych w dwóch notach, rząd angielski wysłał okręty wojenne do Zatoki Perskiej. Starając się o wzmocnienie swych imperialistycznych pozycji na Środkowym Wschodzie i w Europie, Anglicy zażądali od Stanów Zjednoczonych wspólnej akcji przeciwko Iranowi. Tygodnik angielski „Sunday Express" pisał 25 marca 1951 roku, że „Anglia i Stany Zjednoczone powinny działać zgodnie, broniąc swych wspólnych interesów. Należy natychmiast i bez ogródek oświadczyć Persom, że interesy Anglii i Ameryki są, jeśli chodzi o naftę na Środkowym Wschodzie, jedne i niepodzielne". Mając na względzie cele agresywnego bloku atlantyckiego pismo „Business Week" z 17 marca br. stwierdziło z całą szczerością, że Europa zachodnia nie może sobie pozwolić na utratę Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego. Tego rodzaju strata zaszkodziłaby gospodarce europejskiej i osłabiłaby znacznie potencjał militarny Zachodu". Dziennik „Daily Express" dodaje, że nacjonalizacja irańskiego przemysłu naftowego zagrażałaby „niezmiernie ważnemu źródłu zaopatrzenia marynarki wojennej w paliwo".

Imperialiści amerykańscy, którzy chcą uchodzić za obrońców „wolności i niezawisłości" Iranu, powitali z uznaniem wysłanie angielskich okrętów wojennych na wody perskie. Podczas gdy Anglicy i żołnierze irańscy uzbrojeni w broń amerykańską rozprawiali się ze strajkującymi robotnikami Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Isfahanie, amerykańscy i angielscy imperialiści targowali się ze sobą.

Podczas tych targów anglo-amerykańscy podżegacze wojenni nie pytają nawet o zdanie posłusznego im rządu irańskiego. Gdy zmowa dojdzie do skutku, każą mu po prostu wprowadzić w życie powzięte przez imperialistów decyzje. Inaczej jednak rozstrzygnie tę sprawę naród irański, na czele którego stoi Irańska Partia Ludowa.

Irańskie masy pracujące od wielu już lat walczą o likwidację Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego i Banku Angielskiego, które wyrządziły Iranowi nieprzeliczone szkody. Konsekwentną bojowniczką o narodowe interesy Iranu była i pozostaje nadal Irańska Partia Ludowa, która na rozkaz imperialistów została zapędzona do podziemia. Mimo represji partia stoi na czele sprawiedliwej walki narodu irańskiego o pokój i niezawisłość narodową.

W 1951 r. nowe warstwy narodu irańskiego przyłączają się do tego ruchu. Na apel nowopowstałych postępowych organizacji „Towarzystwa Wolności Iranu" i „Narodowego Związku Walki przeciwko Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu" w styczniu i lutym odbyły się w Teheranie liczne wiece.

Uczestnicy wieców uchwalili szereg rezolucji, w których domagali się przede wszystkim: przekazania rządowi irańskiemu bez odszkodowania wszystkich przedsiębiorstw Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, zniesienia wszystkich imperialistycznych koncesji, zapewnienia wolności prasy i swobodnej działalności wszystkich demokratycznych organizacji i stowarzyszeń, poszanowania wolności osobistej w walce politycznej i zniesienia stanu wojennego w Iranie. Te żądania mas ludowych dowodzą, że walka przeciwko Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu przybrała w styczniu i lutym 1951 roku ogólny antyimperialistyczny i demokratyczny charakter.

Wiece odbyły się także w Kumie, Reshcie, Hamadanie, Abadanie i innych miastach. Wiece zorganizowane zostały przez liberalne partie i organizacje, w tym również przez „Front Narodowy". Jednakże żądania uczestników tych wieców wybiegały daleko poza ramy ograniczonych celów, jakie stawiał im „Front Narodowy". Naród irański występuje nie tylko przeciwko Anglii, lecz i przeciwko Stanom Zjednoczonym, walcząc o niezawisłość narodową Iranu, i o swobody demokratyczne. Ruch antyimperialistyczny w Iranie łączy się ściśle z walką o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym.

Naród irański powitał z entuzjazmem odpowiedzi udzielone przez towarzysza Stalina korespondentowi „Prawdy". Postępowy dziennik „Nevide Ajande" pisał, że odpowiedzi towarzysza Stalina stanowią skuteczną broń w walce przeciwko podżegaczom wojennym. Naród irański oświadcza jednomyślnie, że nie będzie walczył przeciwko ZSRR.

Naród irański uważa uchwały I Sesji Światowej Rady Pokoju i jej apel w sprawie zawarcia Paktu Pokoju za swój program działania. W dniu 2 marca 1951 roku, na apel Irańskiego Stowarzyszenia Obrońców Pokoju, przed gmachem medżlisu w Teheranie odbył się wiec, w którym wzięło udział ponad 30 tysięcy robotników, rzemieślników, drobnych kupców, studentów i przedstawicieli inteligencji. Uczestnicy wiecu domagali się wycofania wojsk amerykańskich i innych sił zbrojnych z Korei i Taiwanu oraz napiętnowali stanowisko przedstawiciela rządu irańskiego w ONZ, który na rozkaz Stanów Zjednoczonych głosował za rezolucją określającą Chiny jako „agresora", i wezwali rząd irański do natychmiastowego uznania Chińskiej Republiki Ludowej. Rezolucja uchwalona na wiecu podkreśla, że „amerykański spisek w Niemczech i Japonii" musi być udaremniony, a sprawa tych krajów „powinna być uregulowana na podstawie uchwał konferencji jałtańskiej i poczdamskiej".

Ruch obrońców pokoju w Iranie przybiera coraz bardziej aktywne formy, liczba jego uczestników wzrasta, ogarniając coraz szersze warstwy ludności irańskiej. Powstały lokalne komitety obrony pokoju. Zbiera się podpisy pod apelem Rady Pokoju, wzywającym do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Do końca marca zebrano przeszło sto tysięcy podpisów.

Jednocześnie z ruchem na rzecz pokoju i niezawisłości narodowej wzmaga się walka mas pracujących Iranu o poprawę warunków pracy i podwyżkę płac. W lutym br. strajkowało w Simnanie 1200 robotników fabryki włókienniczej. Robotnicy wywalczyli równe płace dla mężczyzn i kobiet oraz podwyżkę płac robotników i młodocianych. W marcu w fabrykach i na kolejach irańskiego Azerbejdżanu utworzono komitety walki o podwyżkę płac. W marcu również strajkowali pracownicy poczty i telegrafu w Teheranie.

Kolonizatorzy angielscy — wzmagając wyzysk mas pracujących Iranu, obniżyli w marcu 1951 roku 30-procentowy dodatek, z którego korzystali robotnicy szybów naftowych Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, pracujący w szczególnie trudnych warunkach. W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili strajk. Aby przypodobać się imperialistom, rząd irański natychmiast wprowadził w zagłębiu naftowym w Husistanie stan wojenny i wysłał wojsko dla rozprawienia się z robotnikami. Jednakże ani wysłanie wojsk irańskich do Husistanu, ani przybycie do Zatoki Perskiej angielskich okrętów wojennych, nie złamały w robotnikach woli walki. Robotnicy kontynuują walkę o swe prawa.

Walczących robotników Husistanu poparli robotnicy Isfahanu i innych miast, ogłaszając strajk solidarnościowy.

Coraz liczniejsze masy robotników irańskich stają do walki przeciwko swym ciemiężcom. I im bardziej zjednoczona będzie klasa robotnicza, chłopstwo i wszystkie postępowe warstwy narodu, tym skuteczniejsza będzie walka przeciwko żółtym związkom zawodowym, prowokatorom i agentom, nasyłanym do szeregów robotniczych i do Partii Ludowej, tym potężniejsza i lepiej zorganizowana będzie walka całego narodu irańskiego o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym, walka o niezawisłość narodową Iranu.

TUDEH.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!" Nr 16 (128).

Biegi Narodowe trwają w całym kraju

Startujący wykazują dobre przygotowanie

Od 15 kwietnia odbywają się nieprzerwanie w całym kraju Biegi Narodowe, gromadząc na starcie młodzież i starszych, mężczyzn i kobiety. Niedziela 22 bm. była dalszym ciągiem pierwszego etapu Biegów Narodowych. Zapał i entuzjazm, z jakim uczestniczą w biegach mieszkańcy miast i wsi oraz wielkie ilości widzów świadczą o wzrastającym coraz bardziej zainteresowaniu sportem i zrozumieniu doniosłej roli kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

*

W Warszawie biegi odbywały się w 8 punktach miasta. Porywisty i zimny wiatr wpłynął ujemnie na rezultaty biegów. Najliczniej startowała w niedzielnych Biegach Narodowych młodzież szkolna. W Międzyszkolnym Parku Sportowym na ogólną liczbę 1.600 uczestników, w tym 815 dziewcząt, normę na SPO zdobyło ponad 1.300. Bardzo dobry czas w biegu na 500 m 1:31,1 osiągnęła 16-letnia Teresa Smyk z gimnazjum im. Powstańców Warszawy. Z 20 startujących szkół najliczniej wystąpiło gimnazjum i liceum TPD.

Doskonale wypadli w biegach członkowie sekcji sportów wodnych ZKS „Spójnia", którzy prawie w 100 proc. uzyskali wymagane na SPO minimum. Na boisku „Spójni" startowało również 150 uczestników kursu partyjnego przy KC PZPR. Dobrą postawę wykazały koła sportowe „Budowlanych" i „Unii".

*

W Łodzi w niedzielnych biegach brało udział 1.363 członków kół i klubów sportowych ZS „Włókniarz". Normę na SPO zdobyło ponad 1.000 startujących. Na terenie woj. łódzkiego startowało w niedzielę około 7.000 osób, w tym przeszło 2,5 tys. kobiet.

*

W woj. olsztyńskim w niedzielnych Biegach Narodowych wzięło udział ponad 6.000 osób. Szczególnie licznie wystąpili członkowie Ludowych Zespołów Sportowych. Ogółem we wsiach i gromadach woj. olsztyńskiego w biegach brało udział w niedzielę ponad 5.000 osób.

*

W Gdańsku uczestniczyło w biegach niedzielnych 8 868 osób, w tym 1.701 kobiet. Normę na SPO uzyskało 8.113. Najwięcej zawodników wystawił AZS — 2.550. W barwach AZS biegł znany przodownik pracy, studiujący obecnie na Politechnice, Sołdek. Uzyskał on z łatwością wymagane minimum. Na terenie całego województwa gdańskiego startowało ok. 30 tysięcy osób.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pięściarskie mistrzostwa Zrzeszeń sportowych wyłoniły nowe talenty wśród młodzieży

ZWYCIĘSTWO GWARDII WARSZAWA

POZNAŃ. Mistrzostwa indywidualne w boksie ZS „Gwardia" zakończyły się zwycięstwem zespołu warszawskiego, który w sumie zdobył 37 pkt. przed Gdańskiem 31 pkt. i Wrocławiem 29 pkt.

Wyniki techniczne walk finałowych były następujące:

w wadze muszej Kasperczak (Wrocław) zdobył punkty walkowerem na skutek nadwagi Frąckowiaka (Warszawa). W spotkaniu towarzyskim zwyciężył wysoko na punkty Kasperczak.

W wadze koguciej Stefaniuk (Gdańsk) odniósł zwycięstwo punktowe nad Rozpierskim (Koszalin).

W wadze piórkowej — Tyczyński (Warszawa) zwyciężył w trzeciej rundzie przez t.k.o. Grossa (Wrocław).

W wadze lekkiej Antkiewicz (Gdańsk) wypunktował Kaflowskiego (Wrocław).

W wadze lekko-półśredniej Komuda (Warszawa) pokonał na punkty Sadowskiego (Wrocław).

W wadze półśredniej Krawczyk (Gdańsk) odniósł zwycięstwo punktowe nad Cisłowskim (Zielona Góra).

W wadze lekkośredniej Wisz (Rzeszów) zwyciężył w trzeciej rundzie przez t.k.o. Wilczka (Warszawa).

W wadze średniej Kołczyński (Warszawa) zdobył tytuł walkowerem.

W wadze półciężkiej Flisikowski (Gdańsk) wypunktował Łysiaka (Koszalin), a w ciężkiej Szymura (Warszawa) pokonał na punkty Jędrzyka (Poznań).

BOKSERZY STALI KATOWICE NAJLEPSI

WROCŁAW. W Hali Ludowej we Wrocławiu zakończone zostały bokserskie indywidualne mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Stal. Zawody wykazały że boks ZS Stal poczynił od ubiegłego roku poważne postępy, co odnosi się specjalnie do Kielc, Gdańska i Łodzi. Wyjątkowo słabo wypadli zawodnicy Poznania reprezentowani przez drużynę pierwszoligowej Stali.

Wyniki techniczne:

w wadze muszej — Waszkiewicz (Kielce) po słabej walce zwyciężył Błaszczyka (Łódź);

w koguciej — Drogosz (Kielce) pokonał po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie walce Faskę (Wrocław);

w piórkowej Bazarnik (Śląsk) zwyciężył przez poddanie się w 3 rundzie Pelankiewicza (Poznań);

w lekkiej — Wojtasiński (Łódź) pokonał na punkty Turowskiego (Poznań);

w lekko - półśredniej — Kempa (Śląsk) po emocjonującej i stojącej na bardzo wysokim poziomie walce zwyciężył minimalnie na punkty Sawickiego (Wrocław);

w półśredniej Sztolc (Wrocław) zwyciężył na punkty Bańkowskiego (Gdańsk);

w lekko - średniej — Morkis (Śląsk) pokonał na punkty Próchnickiego (Śląsk);

w półciężkiej — po dobrej walce Nowara (Śląsk) zwyciężył na punkty Kubickiego (Kielce);

w ciężkiej po nieciekawej walce Kosturkiewicz (Wrocław) wypunktował Drapałę.

W punktacji drużynowej zwyciężyły Katowice — 23 pkt przed Wrocławiem — 20 pkt., Kielcami — 14 pkt.

MISTRZOWIE PIĘŚCIARSCY ZS WŁÓKNIARZ

ŁÓDŹ. Finałowe spotkania pięściarskie o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Włókniarz nie stały na wysokim poziomie. Najlepszą formę w walkach finałowych zademonstrowali Ścigała w półśredniej oraz krakowianin — Pasławski w lekkiej.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Różycki (Łódź) wygrał na punkty z Nitzlerem (Dzierżoniów).

w wadze koguciej mistrzem ZS Włókniarz został Wesely z Pabianic, który wypunktował Jędrychowskiego z Brzegu.

W wadze piórkowej — Szaliński (Łódź) zwyciężył Opalę (Głuszyce) przez dyskwalifikację tego ostatniego w trzeciej rundzie.

W wadze lekkiej Pasławski (Kraków) wygrał na punkty z Szydłowskim (Brzeg).

W wadze lekko-półśredniej Ścigała (Łódź) bez większego wysiłku zwyciężył na punkty Kulakowskiego (Brzeg), operując przez trzy rundy przeważnie lewym prostym.

W wadze półśredniej — Stanikowski (Łódź) przegrał na punkty z Kalińskim (Bielawa).

W wadze lekkośredniej — Nagajski (Łódź) wypunktował Szczepockiego (Łódź).

W wadze średniej — Tomczyk (Kalisz) zwyciężył Bartosiaka (Łódź) w drugiej rundzie przez t.k.o.

W wadze półciężkiej — Windek (Brzeg) i Modlasik (Bielawa) zostali w pierwszej rundzie zdyskwalifikowani. Walkę uznano za nieodbytą.

W wadze ciężkiej Jaskóła (Łódź) zwyciężył w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację Mankę z Kalisza.

W ZS KOLEJARZ NAJLEPSI BOKSERZY GDAŃSKA

GDAŃSK. Zakończyły się tu mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Kolejarz.

Poziom mistrzostw był stosunkowo słaby. Niezły boks zademonstrowano dopiero w czasie walk finałowych.

Z młodych zawodników wyróżnić należy Czaplę (Bydgoszcz) oraz Węgrzyniaka (Gdańsk). Węgrzyniak (Gdańsk) posiada wszelkie warunki by stać się w przyszłości dobrym pięściarzem.

Ze znanych zawodników, biorących udział w turnieju dobrą formę wykazali: Chychła, Soczewiński i Kudłacik.

Wyniki walk finałowych.

Waga musza — Nykołajczuk (Szczecin) pokonał na punkty Bartczaka (Warszawa), posyłając go w trzeciej rundzie dwa razy na deski.

Waga kogucia — Baszczyński (Łódź) wypunktował po najładniejszej walce dnia Czajkowskiego (Bydgoszcz).

Waga piórkowa — Soczewiński (Gdańsk) zwyciężył wysoko na punkty B. Pińskiego (Bydgoszcz).

Waga lekka — Kudłacik (Gdańsk) wygrał wysoko na punkty z Trąbką (Poznań), posyłając go w trzecim starciu do 6-ciu na deski.

Waga lekkopółśrednia — Wytyk (Poznań) zwyciężył po wyrównanej walce Bylińskiego (Olsztyn).

Waga półśrednia — Chychła (Gdańsk) zmusił do poddania się na początku trzeciej rundy Baranowskiego (Bydgoszcz).

Waga lekkośrednia — Płaskociński (Wrocław) zwyciężył nieznacznie Papieża (Olsztyn).

Waga średnia — Czapla (Bydgoszcz) zwyciężył wysoko na punkty Rajskiego (Gdańsk). W pierwszej rundzie gdańszczanin był do 8 na deskach.

Waga półciężka — Szczypiński (Katowice) wygrał z Borkiem (Gdańsk) przez dyskwalifikację tego ostatniego w trzeciej rundzie.

Waga ciężka — Węgrzyniak (Gdańsk) wypunktował chaotycznie walczącego Chylę (Bydgoszcz).

W punktacji okręgowej zwyciężył Gdańsk — 31 pkt. przed Bydgoszczą — 24 pkt. i Poznaniem — 11 pkt.

MISTRZOWIE BOKSERSCY ZS UNIA

OŚWIĘCIM. W wyniku finałowych walk o mistrzostwo bokserskie ZS Unia zdobyli tytuły: w muszej Zawadzki (Pomorze) po zwycięstwie nad Kozłowskim (Gdańsk), w koguciej: Parzyński (Pomorze) po zwycięstwie przez t.k.o. w 2 rundzie nad Grabowskim (Pomorze), w w. piórkowej: Adamczyk (Łódź) zwyciężając Kleina (Gdańsk), w w. lekkiej Balcerczak (Poznań) po zwycięstwie nad Trochem (Łódź), w w. lekkopółśredniej Kałużny (Łódź) po wypunktowaniu Wasika (Poznań), w w. półśredniej: Maciejczyk (Łódź) v.o. na skutek niedopuszczenia do walki Cichego (Pomorze), w w. lekkośredniej: Dampc (Gdańsk) po zwycięstwie punktowym nad Darmowiczem (Pomorze), w w. średniej: Wojciechowski (Katowice), który wygrał z Łęgowskim (Pomorze), w w. półciężkiej: Sadzisz (Szczecin) po zwycięstwie przez t.k.o. w 3 r. nad Tomaszewiczem (Wrocław), w w. ciężkiej: Stec (Kraków) zwyciężając Moczka (Katowice).

MISTRZOSTWA ZS SPÓJNIA

TCZEW. W mistrzostwach ZS Spójnia brało udział 100 zawodników reprezentujących 13 okręgów. Najlepiej wypadli zawodnicy gdańscy, którzy zdobyli 6 tytułów mistrzowskich.

Wyniki walk.

W wadze muszej — Justka (Gdańsk) zwyciężył v.o. z powodu niedopuszczenia przez lekarza Gierke (Bydgoszcz), w koguciej — Kinowski (Gdańsk) zwyciężył Konopackiego, w piórkowej — Izydorczyk (Szczecin) zwyciężył Walaska (Wrocław), w lekkiej — Kamiński (Gdańsk) wypunktował Matuszewskiego (Łódź), w lekkopółśredniej — Łodziński (Rzeszów) wygrał z Blachem (Warszawa), w półśredniej — Leiss (Pomorze) zwyciężył Soldryka (Wrocław), w lekkośredniej — Rogalski odniósł zwycięstwo nad Grzesiewiczem (Warszawa), w średniej — Głębocki (Szczecin) zwyciężył Taborka (Łódź), w wadze półciężkiej — Grzywacz (Gdańsk) pokonał Kaczorowskiego (Szczecin), w wadze ciężkiej — Gros (Gdańsk) zwyciężył w pierwszej rundzie przez poddanie się Rustyna (Szczecin).

MISTRZOSTWA ZS GÓRNIK PRZEŁOŻONE

KATOWICE. Mistrzostwa pięściarskie ZS Górnik zostały przez Radę Główną Zrzeszenia przełożone na termin 12, 13 i 14 maja br.

Hokeiści ZSRR zwyciężają w Berlinie 23:2 (9:1, 4:1, 10:0)

BERLIN (tel. wł.) W hali sportowej im. Wernera Seelenbindera odbyło się dziś spotkanie hokejowe między reprezentacją Moskwy i reprezentacją NRD. Mecz wygrali hokeiści radzieccy 23:2 (9:1 4:1, 10:0).

Piłkarze polscy, którzy obecni byli na meczu, oklaskiwali wraz z całą widownią piękną grę drużyny radzieckiej, która zaimponowała swą zespołowością. Najlepszym zawodnikiem radzieckim był Szuwałow. Drużyna NRD ograniczyła się tylko do obrony, blokując zupełnie wyraźnie swą bramkę.

Po meczu odbył się w hotelu rządowym w Kienbaum, gdzie zawodnicy polscy mieszkają wraz z hokejową drużyną radziecką, wspólny wieczorek spędzony w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

Procel pobił rekord Bocheńskiego

KATOWICE. W ramach zawodów pływackich między Górnikiem Zabrze a Budowlanymi Bytom, startował poza konkursem Procel (Gwardia) w próbie pobicia rekordu Polski na 100 m st. dow. Proclowi powiodło się i na 25-metrowym basenie pobił on rekord Polski, ustanowiony przez Bocheńskiego w 1930 r., uzyskując doskonały wynik 59,6 sek. (rekord Bocheńskiego 1,00,4).

Na tych samych zawodach Gremlowski ustanowił rekord Polski na 300 m st. dow. — 3,39,6 m.

*

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie sztafeta męska Ogniwa na dystansie 4x200 m st. dow. w składzie: Michalski, Mroczkowski, Jera i Ludwikowski ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 9:52,8.

Lekkoatleci otworzyli sezon

W zawodach lekkoatletycznych na otwarcie sezonu w Warszawie, mimo dokuczliwego zimna uzyskano kilka bardzo dobrych wyników.

W dobrej formie znajduje się już zawodniczka Wasserab (Spójnia), która skoczyła w dal 5,40 m i wygrała bieg na 60 m w czasie 8.0 sek. Niezłą formę wykazali również sprinterzy. W przedbiegach na 100 m, Silski i Lipski uzyskali po 11 sek. Dobrze wypadł Szwargot w biegu na przełaj dla mężczyzn na dystansie około 5 km uzyskując czas 16:19,4 min.

Z innych wyników należy wymienić: zwycięstwo Witulskiego (Kolejarz) na 800 m z czasem 2,04.7, Chojnackiego (Kolejarz) w rzucie kulą 12,43 m i w skoku w dal Saka (Kolejarz) 6,58 m.

W zawodach brała udział duża ilość młodzieży, która w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazuje poprawę stylu i formy.

*

GDAŃSK. W Gdańsku odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których brali udział reprezentanci Polski — Wajnberg, który uzyskał w trójskoku — 13,02 m i w skoku wzwyż — 1.76 cm. Masłowski osiągnął w rzucie młotem — 49,70 m.

*

SZCZECIN. Na otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Szczecinie rozegrano tradycyjny trójmecz pomiędzy zrzeszeniami Kolejarz, Budowlani i Ogniwo. Wygrali Kolejarze — 289 pkt.

W barwach Budowlanych startowała w sześciu konkurencjach Cieślikówna — Minicka, wygrywając pięć i ustalając rekord okręgu w skoku w dal wynikiem 482 cm.

W konkurencjach męskich na uwagę zasługują wyniki: Skupnego (Kolejarz) w dal 639 i wzwyż 175 cm.

Liczne niespodzianki w trzeciej serii rozgrywek II Ligi

W ubiegłą niedzielę w piłce nożnej rozegrano tylko zawody w II Lidze: Trzecia seria tych rozgrywek przyniosła wiele niespodzianek, do których należy przede wszystkim zaliczyć: remis Gwardii — Białystok ze Spójnią — Warszawa, zwycięstwo Kolejarza — Olsztyn nad Włókniarzem — Radom, przegrana Ogniwa — Tarnów z Górnikiem — Knurów i przegrana b. pierwszoligowca Górnik — Bytom z Górnikiem — Zabrze.

GRUPA I

Stal Poznań — Kolejarz Bydgoszcz 2:1 (1:0), Kolejarz Gdańsk — Gwardia Słupsk 3:0 (2:0), Gwardia Bydgoszcz — Budowlani Gdańsk 1:0 (1:0), Stal Wrocław — Kolejarz Toruń 1:0 (0:0).

W tabeli prowadzi Stal Poznań mając 6 pkt. przed Kolejarzem Bydgoszcz, który w trzech grach zdobył tylko 4 punkty.

GRUPA II

Spójnia Warszawa—Gwardia Białystok 0:0, Włókniarz Radom — Kolejarz Olsztyn 1:2 (1:1), OWKS Lublin — Włókniarz Chodaków 1:2 (1:2) Włókniarz Widzew — Gwardia Warszawa 1:3 (0:0).

W tabeli prowadzi Gwardia Warszawa, mając 6 pkt., przed Spójnią, która zdobyła 5 pkt.

GRUPA III

Górnik Wałbrzych — Ogniwo Częstochowa 3:2 (3:2), Budowlani Opole — OWKS Wrocław 5:1 (1:0), Stal Lipiny — Stal Starachowice 0:0, Górnik Zabrze — Górnik Bytom 1:0 (0:0).

W tabeli prowadzi Górnik Wałbrzych, który w trzech meczach zdobył 6 pkt. Drugie miejsce zajmują Budowlani Opole z 4 pkt.

GRUPA IV

Gwardia Kielce — Stal Dąbr. Górn. 2:3 (1:2), Ogniwo Tarnów — Górnik Knurów 1:2 (1:1), Włókniarz Chełmek — OWKS Kraków 0:1 (0:1), Stal [illegible]ec — Budowlani Przemyśl 3:0 (0:0).

W tabeli prowadzą OWKS Kraków i Stal Sosnowiec, które mają po 6 pkt.

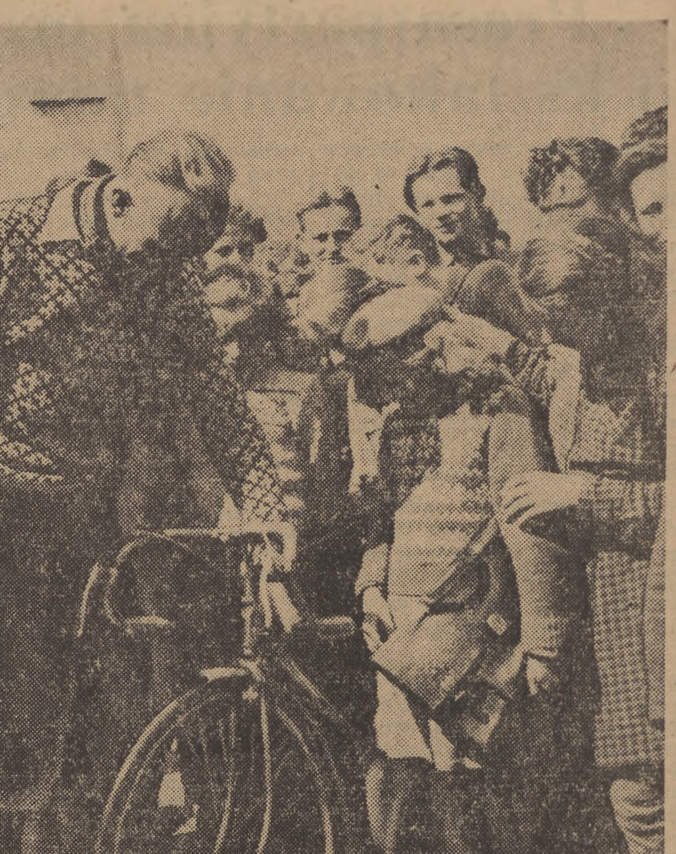

Młodzież szkolna z zainteresowaniem ogląda rower Jana Veselego, czołowego kolarza Czechosłowacji, który weźmie udział w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Sylwetki reprezentantów Polski

Tadeusz Gabrych—zawodnik rezerwowy

Tadeusz Gabrych (Włókniarz Łódź), syn rzemieślnika, ma lat 29, z zawodu jest księgowym i pracuje w PZPB Nr 7 w Łodzi. Startował w III Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" w roku ubiegłym i w klasyfikacji indywidualnej jako drugi z Polaków (za Wrzesińskim) zajął 18 miejsce.

Gabrych jest zawodnikiem bardzo ambitnym i wytrzymałym, a sport kolarski jest dla niego umiłowanym sportem. W roku 1946 zdobył on mistrzostwo górskie Polski, a w rok później, startując również w mistrzostwach górskich Polski, przy stromym zjeździe w Szklarskiej Porębie uległ upadkowi i doznał złamania podstawy czaszki. Ta poważna kontuzja nie zniechęciła go do dalszego uprawiania kolarstwa. Po wyleczeniu wrócił do swego ulubionego sportu i obecnie znajduje się w bardzo dobrej formie, reprezentując typ kolarza wieloetapowego.

Gabrych równie dobrze jeździ na torze. W roku 1949 zdobył mistrzostwo Polski na torze na 50 km.

W roku ubiegłym Gabrych wygrał wyścig Lublin — Chełm — Lublin. Wzorowy sportowiec i dobry kolega, zawodnik ten jest bardzo lubiany i ceniony przez wszystkich wyczynowców kolarskich. **(D)**

Reprezentacja Czechosłowacji na IV Wyścig Pokoju

Na treningowym przygotowawczym obozie w Vranovie, gdzie przebywają już kolarze CSR, Finlandii, Węgier, Rumunii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ustalony został ostatecznie skład reprezentacji Czechosłowacji na IV Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".

Ekipa kolarzy CSR przedstawiać się będzie następująco: Vesely, Ruziczka, Svoboda, Szramek, Knezourek i Pericz.

Liga szczypiorniaka

W meczach o mistrzostwo I Ligi szczypiorniaka uzyskano następujące wyniki:

AZS Katowice — Kolejarz Tarnowskie Góry 15:4, Kolejarz Gniezno — Budowlani Opole 6:6, Włókniarz Łódź — Spójnia Katowice 13:7, Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków 11:8.

Wyniki II Ligi szczypiorniaka:

Kolejarz Opole — Unia Kraków 4:7, Stal Kuźnia Raciborska — Stal Siemianowice 10:3, Włókniarz Kraków — Górnik Siemianowice 8:7, AZS Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz 10:6.

W tabeli I Ligi prowadzą bez utraty punktu Budowlani Chorzów przed Budowlanymi Opole i Włókniarzem Łódź, w II Lidze na pierwszym miejscu uplasowała Stal Kuźnia Raciborska przed Unią Kraków i Kolejarzem Opole.

Korespondenci sportowi piszą

Trzeba zaopiekować się kortami Bytomia

Bytom, który posiadał 18 kortów tenisowych, w tej chwili nie ma ani jednego. Z 4 kortów przy stadionie nie ma nawet śladu, 2 w parku przy lodowisku, znajdujące się w dobrym stanie zostały zamienione przez ZKS Włókniarz na boisko do siatkówki i koszykówki. Na dalszych 6 kortach poniżej parku, które również były jeszcze w dobrym stanie, Zarząd Miejski zdemontował ogrodzenia i zużył je na ogrodzenie zwierzyńca. Wreszcie ostatnich 6 kortów położonych obok parku, wskutek braku opieki, uległo dewastacji i dzisiaj wykorzystywane są przez młodzież do gry w piłkę nożną.

W tym stanie rzeczy Bytom, który posiada setki zwolenników tenisa, pozbawiony jest całkowicie kortów, tak że nie ma obecnie mowy o umasowieniu tego sportu. Wielu miłośników tenisa musi wyjeżdżać na treningi do Katowic, Gliwic, lub Zabrza.

Miejska Rada Narodowa Bytomia, która jest gospodarzem terenów i obiektów sportowych powinna zająć się wreszcie niszczejącymi kortami i nie dopuścić do zupełnej dewastacji tych cennych obiektów sportowych, które nadają się jeszcze do remontu.

Kosztem stosunkowo niewielkim sum można byłoby zabezpieczyć te korty, gdzie rozebrano ogrodzenia, a następnie powierzyć je zrzeszeniom sportowym, które musiałyby znaleźć odpowiednie kredyty na doprowadzenie ich do porządku.

STANISŁAW LEWICKI
kierownik sekcji tenisowej
ZKS Górnik-Zachód

Centralny stadion sportowy w Warszawie powstanie na Dolnym Mokotowie

Sportowcy Warszawy, a nawet całego kraju, od kilku już lat odczuwają brak centralnego obiektu sportowego ze stadionem piłkarskim, który mógłby służyć z jednej strony masowej kulturze fizycznej, z drugiej zaś organizacji reprezentacyjnych imprez sportowych.

Centralny stadion sportowy powinien stanowić, podobnie jak w Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego, jeden z najsilniejszych akcentów w rozplanowaniu całości miasta. Istniejący dotychczas jako największy Stadion W. P. został co prawda uporządkowany, lecz mimo zwiększenia jego pojemności, nie zaspokaja on nawet obecnych potrzeb. Jednocześnie sposób jego zabudowania przy stosunku miejsc stojących do siedzących prawie 10:1, jest całkowicie sprzeczny z tendencjami naszego nowego budownictwa sportowego, opartego na wzorach radzieckich. Tendencje te idą w kierunku stworzenia maksymalnej wygody widzowi, możliwej m. in. jedynie w wypadku jak największej ilości miejsc siedzących.

Sportowcy Warszawy, a wraz z nimi cały sport polski, powitał z największą radością decyzję naczelnych władz partyjnych i państwowych w jesieni ub. roku, o przystąpieniu do budowy nowego, potężnego obiektu sportowego, koncentrującego komplet najnowocześniejszych urządzeń sportowych, mających służyć największej ilości ćwiczących, oraz organizacji masowych i reprezentacyjnych zawodów z maksymalną ilością widzów, oglądających imprezy w jak najlepszych warunkach.

Lokalizacja stadionu, nad którą zastanawiano się już w poprzednich latach, została ostatecznie zadecydowana na terenie tzw. Dolnego Mokotowa, tj. na terenie pomiędzy skarpą i Wisłą, na odcinku na południe od osi Królikarnia — Fort Mokotowski z tym, iż na północ od tej linii zostanie jedynie umiejscowiony tzw. mały stadion z torem kolarskim, sztucznym lodowiskiem i reprezentacyjnym boiskiem do gier „małych" (koszykówka, siatkówka i tenis). Oparcie stadionu na skarpie warszawskiej z jednej strony pozwoli na poważne zmniejszenie nakładów, z drugiej umożliwi piękne rozwiązanie urbanistyczno - architektoniczne.

Projekt centralnego stadionu sportowego został bardzo szczegółowo opracowany przez komisję budownictwa sportowego — GKKF wg projektu inż. Tadeusza Kuchara i poddany wszechstronnej krytyce i analizie przez przedstawicieli b. Związków Sportowych, a obecnie Sekcji GKKF i ostatecznie zatwierdzony przez Prezydium GKKF.

Ustalenie lokalizacji oraz charakteru centralnego stadionu umożliwiło określenie w ścisłej konsultacji z czołowymi architektami i urbanistami Warszawy najkrótszego terminu, niezbędnego dla przygotowania dokumentacji technicznej. Ustalono, iż okresem takim jest przynajmniej jeden rok, tak, iż rok 1951 zostanie poświęcony opracowaniu dokumentacji technicznej w oparciu o badania gruntu i dokładną inwentaryzację terenu. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie konkurs na szkic urbanistyczny, w którym wezmą udział 3 — 4 pracownie. Do pełnej realizacji budowy przystąpimy w roku 1952. Wyjątek stanowić będzie sama płyta sztucznego lodowiska wraz z konieczną aparaturą i instalacją, której realizacja nastąpi jeszcze w roku bieżącym (sierpień — październik). Szybka realizacja budowy sztucznego lodowiska jest wynikiem naszej współpracy ze sportem i przemysłem NRD, skąd otrzymamy komplet urządzeń, jak również pomoc fachową.

Projekt stadionu składa się z 5-ciu zasadniczych elementów:

1) boisko główne z widownią na około 80 tys. widzów (same miejsca siedzące), 2) arena gimnastyczna dla 10 tys. ćwiczących i 40 tys. widzów, 3) pływalnia z widownią na 8 tys widzów, 4) tor kolarski i arena do gier małych, z widownią na 15 tys. widzów, 5) wzorcowy park sportowy dzielnicowy z sektorem dla dzieci, oraz z sektorem kulturalno - rozrywkowym dla starszych i młodzieży.

Stadion główny posiadać będzie wszystkie elementy do lekkoatletyki oraz boisko do piłki nożnej. Uzupełnieniem stadionu będzie miasteczko młodzieżowe na Siekierkach, które w wypadku masowych zjazdów będzie mogło pomieścić około 50 tys osób. Połączeniem elementów stadionu wymienionych w punktach 1 — 5 będą urządzenia sportów wodnych z torem regatowym i widownią, która równocześnie będzie stanowiła trybunę dla „finiszu" zawodów motocyklowych i samochodowych na trasach zaplanowanych przy uwzględnieniu wykorzystania dróg dojazdowych i rozwiązań komunikacyjnych stadionu.

Poważnym zadaniem związanym z budową stadionu będzie sprawa odpowiedniego rozwiązania komunikacji. Projektuje się rozwiązanie komunikacyjne, które pozwoliłoby na odprowadzenie widzów pieszo bez skrzyżowania z ruchem kołowym na przestrzeni najbliższych kilku kilometrów. Zasadniczym środkiem lokomocji dla dowiezienia widzów będzie szybka kolejka miejska (metro), której stacja znajdować się będzie w odległości zaledwie kilkuset metrów od stadionu piłkarskiego.

W niedalekiej odległości znajdujący się Dworzec Południowy, zabezpieczy dojazd z terenów podmiejskich. Przewidziano również odpowiednie parkingi dla samochodów osobowych, 200 autobusów, 2.000 motocykli i 2.000 rowerów.

Jak wynika z przytoczonych powyżej danych przystępujemy do realizacji budowy, która stanie się najpoważniejszym sportowym obiektem w planie 6-letnim oraz jednym z zasadniczych akcentów w naszej socjalistycznej Warszawie.

Inż. JERZY OLSZOWSKI